



d | a | t | e | g | o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 4 (412) 26 kwietnia 2026

Program duszpasterski Kościoła w Polsce na rok 2025/2026 „Uczniowie-misjonarze”

1060. rocznica Chrztu Polski. 14 kwietnia 2026 r. Święto Chrztu Polski.

370 lat temu, 1 kwietnia 1656 roku, król Jan Kazimierz złożył śluby lwowskie.

100 lat temu, 4 kwietnia 1926 roku, ukazał się pierwszy numer katolickiego tygodnika „Niedziela”.

45 lat temu, 3 kwietnia 1981 roku, ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Solidarność”.

Św. Jan 10, 1-10 Dobry Pasterz [s. 2](#)

Ks. prof. Józef Kozyra: Chrystus Arcykapłan, który poprzez swoje cierpienie zbawił ludzi [s. 2-4](#)

Ks. prof. Henryk Witczyk na Niedzielę Biblijną [s. 4-6](#)

150-lecie objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie [s. 10-11](#)

Bp Wiesław Mering: O księdzu prałacie Hilarym Jastaku [s. 11-12](#)

Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP dot. edukacji zdrowotnej [s. 13-14](#)

Grzegorz Górny: Ranking 10 wpływowych katolików na świecie w 2025 r. [s. 15-17](#)

Stanowisko WZD KIK w Katowicach ws. programów MEN [s. 20](#)

Prof. Damian Guzek: „Cyfrowe katedry” [s. 23-25](#)

Dr Emilia Lichtenberg-Kokoszka: „Toksyczne relacje” [s. 26-27](#)

Ks. dr Jakub Płonka: „Ubóstwo instytucjonalne” [s. 27-29](#)

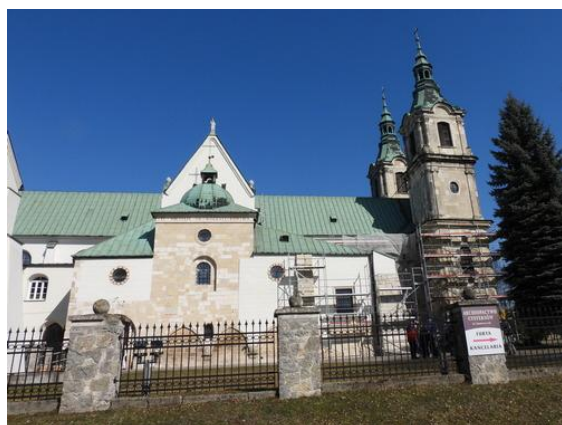
Ks. dr Sebastian Marecki: „Wawrzyniec od Zmartwychwstania” [s. 29-32](#)

Stanisław Waluś: Najgorszy premier? [s. 35-36](#)

Krytyka szczepionki na COVID-19 [s. 36-37](#)

Ludwik Jerzy Kern: „List do Ministra Finansów” [s. 40](#)

Rekolekcje w Kokoszycach – od 28 do 30 września 2026 r. [s. 42](#)



**Antoni Winiarski:
Jędrzejów – miasto bł. Wincentego Kadłubka
[s. 43-44](#)**

Archidiecezja Cystersów w Jedrzejowie 2025.
Fot. Antoni Winiarski.

Wersje kolorowe biuletynu „Dłatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Św. Jan 10, 1-10 Dobry Pasterz

«Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych». Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.

Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości».

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu
w przekładzie z języków oryginalnych,
Wydawnictwo Pallottinum, Poznań – Warszawa,
1971, s. 1228*

Chrystus Arcykapłan, który poprzez swoje cierpienie zbawił ludzi

Dr Antoni Winiarski: Szczęść Boże. Serdecznie witam księdza profesora Józefa Kozyrę, kapelana naszego katowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Dzisiaj porozmawiamy na temat Chrystusa, ale Chrystusa Arcykapłana, który poprzez swoje cierpienie zbawił ludzi.

Ks. prof. Józef Kozyra: Szczęść Boże. To jest właśnie temat bardzo ważny na ten czas Wielkiego Postu, Wielkiego Tygodnia. Chrystus Arcykapłan, pośrednik zbawienia przez swoje cierpienie i takim go ukazuje autor Listu do Hebrajczyków w Hymnie w 5 rozdziale tego Listu. W Liście do Hebrajczyków w wielu tekstach przedstawia się zbawczą rolę Chrystusa Arcykapłana. W treści tytułu Chrystusa jako Arcykapłana, który jako jedyny w Nowym Testamencie jest nazwany Kapłanem i Arcykapłanem, zostało wyróżnione jego posłannictwo i wyjątkowa godność. W analizie tytułu arcykapłan trzeba podkreślić jego swoistą genezę. Określenie archie-

reus to w literaturze greckiej arcykapłan, najwyższy kapłan. Podkreśla się wysoką rangę, jaką posiadał on w społeczeństwie. A Żydzi przejęli ten termin ze świata hellenistycznego od Greków. Historyk żydowski Józef Flawiusz, piszący w I wieku po Chrystusie, mówi o niezwyklej godności osoby noszącej ten tytuł.

Bóg bowiem jako Stwórca wszystkiego i stojący ponad wszystkim powierzył swą władzę na ziemi kapłanom. Zaś arcykapłan ma szczególną władzę, bo stoi ponad wszystkimi kapłanami. Jest on więc kimś głównym w sprawowaniu urzędu kapłańskiego i kieruje innymi, przewodzi innym kapłanom. Wyjątkową godność arcykapłana przedstawiają również pisma późnego judaizmu. Ukazuje się go bowiem jako najwyższego kapłana w czasach ostatecznych obok Mesjasza Królewskiego. I chociaż tłumaczenie greckie Pisma Świętego Starego Testamentu, Septuaginta, zaledwie pięciokrotnie stosuje termin grecki archiereus, określający arcykapłana, najwyższego kapłana jako tłumaczenie hebrajskiego słowa kohen – kapłan.

Ujmując syntetycznie teksty Listu do Hebrajczyków uwzględniające dzieło zbawcze Jezusa Chrystusa Arcykapłana można wyróżnić tekst hymniczny w 5 rozdziale o Chrystusie Pośredniku zbawienia, który nas zbawia przez swoje cierpienie. Autor Listu przedstawia pośrednictwo Chrystusa. Było to dramatyczne zmaganie się na modlitwie z Tym, który mógł Go wybawić od śmierci. Oto co czytamy w tym Hymnie w 5 rozdziale od 5 do 10 wersetu: „Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale uczynił to ten, który powiedział do niego Tyś Synem moim, Jam Ciebie dziś zrodził, a w innym miejscu mówi: Tyś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają. Nazwany też przez Boga kapłanem na wzór Melchizedeka”.

To tekst 5 rozdziału Listu do Hebrajczyków. Stwierdzenie, że Jezus zanosił gorące prośby za dni ciała swego rozciąga się na całe jego życie ziemskie. Sposób jednak szczególny miało to miejsce w Getsemani, w Ogrodzie Oliwnym, gdzie motywem prośby Jezusa było odmienienie

Jego losu przez Boga Ojca. To wołanie i płacz Chrystusa są aktami jego ofiary arcykapłańskiej. Składał ją bowiem jako upodobniony do braci, zaznaczając w całej rozciągłości ich ludzką egzystencję, którą są one nierozłącznie związane. Chrystus modlił się o wybawienie od śmierci. Ponieważ jednak inna była wola Boga Ojca, posłuszeństwo Jezusa kazało mu podjąć drogę cierpienia. Chrystus bezgranicznie posłuszny Ojcu został wysłuchany dla swej uległości. Dzięki temu stał się On sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni. Ponieważ była to modlitwa nie tylko za siebie, lecz jako pośrednika, Bóg nie uwolnił Go od śmierci, co miało przynieść zbawienie wszystkim. Paradoksalne stwierdzenie autora Listu, że Chrystus, który się modlił o zachowanie Go od śmierci, został wysłuchany przez to, że śmierć poniósł, oznacza, iż została ona włączona w proces pojednania Boga z ludźmi. Wszystko, co Jezus uczynił w tym względzie, było odpowiedzią posłuszeństwa daną Bogu Ojcu i przez Niego przyjętą. Warunkiem zaś skuteczności wstawiennictwa Chrystusa za wiernych jest ich posłuszeństwo Jemu. Posłuszeństwo to znajduje swój wyraz w złączeniu się z Chrystusem przez wiarę. Pozwoliło ono ludziom odnaleźć ich własne posłuszeństwo. Ukoronowaniem zaś zbawczego dzieła Jezusa jest nazwanie go przez Boga Arcykapłanem na wzór Melchizedeka, a to znaczy, że Chrystus jest nim rzeczywiście. Zadaniem kapłana jest pośredniczyć między Bogiem a ludźmi. Łączą go zatem powiązania z Bogiem, by przed Nim wstawiać się za ludem oraz związki z ludźmi, by przekazywać im Boże przebaczenie. Im ściślejsze są te związki, tym skuteczniejsze jest wstawiennictwo arcykapłana. Nikt zaś z arcykapłanów starotestamentalnych, tzw. lewickich, czyli pochodzących z pokolenia Lewiego, pokolenia Aarona, nie był tak związany z Bogiem jak Chrystus, który obydwie strony reprezentował w sposób najdoskonalszy. Powołanie Chrystusa na Arcykapłana pochodzi od Boga, a synostwo Boże Jezusa nadaje tej godności wyjątkową rangę. Bezpośrednio przyczyną tej godności Jezusa jest jego ofiara podjęta egzystencjalnie, a nie instytucjonalnie. Modlitwa w cierpieniach, próbach i pokusach, którym Chrystus był poddany, posiada charakter ofiarniczy. W śmierci Jezus oczekiwał zbawienia. Lęk i cierpienie Chrystusa przerodziły się w dar ofiarniczy, który zagwarantował łączność Syna z Ojcem. Bóg wywyższył Go w jego cierpieniach, a Syn stał się w nich posłuszny Bogu Ojcu. Poddanie się woli Boga Ojca sprawiło, że Syn doszedł do szczyto-

wego momentu historii zbawienia, do dopełnienia. I dlatego dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni, stał się sprawcą zbawienia wiecznego. Zasłużył też na zaszczytne miano Arcykapłana na wzór Melchizedeka.

Na dzieło Jezusa Arcykapłana składają się więc dwie zasadnicze funkcje, które występują na dwóch różnych etapach Jego drogi. Zadośćuczynienie za grzechy wiąże się z odwiecznym synostwem Bożym i bierze swój początek w Jego inkarnacji, w Jego wcieleniu. Będzie zaś kontynuowane przez Chrystusa Arcykapłana w niebie. Zwycięstwo nad śmiercią zostało odniesione na ziemi przez osobistą ofiarę Jezusa na krzyżu. Na przykładzie Jego drogi autor Listu do Hebrajczyków ujawnia charakter ogólnoludzkiej egzystencji, jej niedoskonałości i ułomności. Można je przewyciężyć, solidaryzując się z Jezusem, z Jego cierpieniem i śmiercią oraz z Jego posłuszeństwem.

Natomiast egzystencja ludzka odmawiająca posłuszeństwa Jezusowi izoluje człowieka od Boga. Dla ukazania Jezusa jako Arcykapłana miłosiernego mówi się o jednej z zasadniczych funkcji arcykapłańskich, o składaniu ofiar zadośćuczynnych. Powołanie Chrystusa na Arcykapłana pochodzi od Boga, a synostwo Boże Jezusa daje tej godności wyjątkową rangę. W tym znaczeniu Chrystus jest jedynym i wyjątkowym arcykapłanem. Bezpośrednią przyczyną tej godności jest Jego ofiara krzyżowa. Poddanie się woli Boga Ojca oraz przyjęcie cierpienia i śmierci sprawiło, że Syn doszedł do szczytowego punktu zbawienia, do pełnej i końcowej doskonałości. Dlatego stał się dla wszystkich sprawcą zbawienia wiecznego i został nazwany Arcykapłanem według porządku Melchizedeka. Chrystus jest nie tylko bierną żertwą ofiarną, lecz na wzór Sługi Jahwe zgadza się dobrowolnie na ofiarę z życia. Wykonuje on zarazem najdoskonalszą czynność pośrednika między Bogiem Ojcem a ludźmi, braćmi i od uniżenia przechodzi do suwerennych rządów wraz z Ojcem jako Arcykapłan.

Z nauki o zadośćuczynnym cierpieniu Chrystusa Arcykapłana zawartej w Liście do Hebrajczyków w 5 rozdziale wynika więc, że stał się on sprawcą zbawienia, a zbawienie to stało się udziałem tych, którzy go słuchają. Jego też ustanowił Bóg Arcykapłanem na wzór Melchizedeka. Korzystajmy więc z tej posługi Chrystusa Arcykapłana dla naszego zbawienia, szczególnie teraz w okresie Wielkiego Postu i w Wielkim

Tygodniu, przygotowując się na uroczystości Zmartwychwstania.

Dr Antoni Winiarski: Księżę profesorze Józefie bardzo dziękuję za te wielkopostne rozważania. Szczęść Boże.

Ks. prof. Józef Kozyra: Szczęść Boże.

*(spisane z nagrania dokonanego przez
dr. Antoniego Winiarskiego
i autoryzowane przez ks. prof. Józefa Kozyrę)
Opracował Robert Prorok*

Ks. prof. Henryk Witczyk na Niedzielę Biblijną: Otwórzmy nasze umysły i serca na słowa Pisma

Publikujemy pełny tekst rozmowy:

Księżę Profesorze, dwa tygodnie po Wielkanocy, w tym roku 19 kwietnia, obchodzimy Niedzielę Biblijną, która rozpoczyna XVIII Ogólnopolski Tydzień Biblijny. Czemu ma służyć ten czas?

Należy pamiętać o kilku zasadniczych celach. Po pierwsze, organizowany przez Dzieło Biblijne XVIII Tydzień Biblijny jest odpowiedzią na apel o animację biblijną całego duszpasterstwa, który został sformułowany już na Soborze Watykańskim II (Dei Verbum, n. 24), a dobitnie przypomniany podczas nadzwyczajnego synodu O Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (2008 rok). Papież Benedykt XVI w posynodalnej adhortacji apostolskiej Verbum Domini (część druga – Verbum in Ecclesia) wyjaśnia, na czym ma ona polegać: „Nie chodzi o zorganizowanie paru dodatkowych spotkań w parafii czy diecezji, ale o zweryfikowanie, czy zwyczajna działalność naszych wspólnot w parafiach, stowarzyszeniach i ruchach rzeczywiście ma na celu osobiste spotkanie z Chrystusem, objawiającym się nam w swoim Słowie”. Chodzi w niej o jak najlepsze poznanie osoby Chrystusa, Objawiciela Ojca i pełni Objawienia Bożego” (n. 73).

Po drugie, konferencje, komentarze do wybranych ksiąg Nowego i Starego Testamentu (m.in. na www.biblista.pl), wykłady i audycje telewizyjne, radiowe oraz internetowe, prezentowane w wymiarze tak ogólnopolskim (Radio Maryja, TV Trwam) jak i diecezjalnym, służą poznaniu Pisma świętego zgodnie z wiarą Kościoła, w nurcie jego żywej Tradycji. Przedstawiana jest w nich teologia i antropologia biblijna odczytana przy pomocy najnowszych metod naukowej interpretacji ksiąg Pisma świętego, historyczno-

krytyczna oraz literacko-biblijna wiedza o procesie powstawania natchnionych ksiąg Pisma świętego (tzw. świadectwa zawarte w samych tekstach o ich pochodzeniu od Boga), o samym charzmacie natchnienia, o Kościele i zbawieniu. Ma to szczególnie ważne znaczenie dzisiaj, gdy na różnych forach medialnych i internetowych propagowane są przez różne ośrodki antyewangelizacyjne indywidualistyczne, wypaczone, instrumentalne, odarte z odniesienia do wymiaru nadprzyrodzonego czy duchowego formy czytania Pisma świętego. Jak przestrzega papież Benedykt XVI: „tam, gdzie nie wdraża się wiernych do poznawania Biblii zgodnie z wiarą Kościoła, w nurcie jego żywej Tradycji, faktycznie pozostawia się duszpasterską pustkę, w której sekty mogą łatwo zapuszczać korzenie” (Verbum Domini, n. 73).

Ponadto, obserwujemy dzisiaj w Polsce zjawisko pseudo-naukowych „wykładów” z Pisma świętego na różnych kanałach komunikacji społecznej. Ich autorzy, zazwyczaj specjaliści w jednej wąskiej sferze wiedzy biblijnej, mienią się być specjalistami od wszystkich ksiąg i gotowi są „naukowo” mówić na każdy temat. Epatają zestawionymi ad hoc „argumentami”, najczęściej wziętymi z dawno odrzuconych hipotez, formułowanych sto lat temu w nurcie panbabilonizmu, historycyzmu czy filologicznej wiwisekcji tekstów natchnionych, odczytywanych w oderwaniu od nurtu ich tradycji, od kanonu, bez uwzględniania podstawowej prawdy o rozwoju Objawienia i jego pełni w Chrystusie.

Tydzień Biblijny winien służyć powstawaniu w parafiach czy diecezjach małych wspólnot, które szerzyłyby w swoim środowisku kościelnym i świeckim formację biblijną, modlitwę inspirowaną tekstami natchnionymi Pisma św. Należałoby zaczynać od Księgi Psalmów odczytywanej przez pryzmat objawienia zawartego w Nowym Testamencie – a więc każdy psalm w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Jest to chrystologiczna i eklezjologiczna lektura Psalmów, zalecana mocno np. przez św. Augustyna i innych Ojców Kościoła. Wspólnoty takie byłyby zdolne propagować w swoich środowiskach poznawanie Pisma świętego według wiary Kościoła. W wielu diecezjach otwierane są Szkoły Słowa Bożego, które przez regularne wykłady z zakresu nauk biblijnych przygotowują liderów dla małych wspólnot w parafiach.

Doroczne przeżywanie Tygodnia Biblijnego i Narodowego Czytania Pisma Świętego ma być ważnym impulsem do modlitwnej, osobistej

lektury Słowa Bożego. W kościołach każdy wierny może otrzymać karteczkę z proponowanymi mu na cały rok sigłami, czyli wskazaniem odpowiednich fragmentów z wymienionych wyżej listów św. Pawła (1-2 Tes; 1-2 Tm; Tt). Każdy z nas winien się wcześniej żarliwie modlić do Ducha Świętego, aby w moje ręce „włożył” w niedzielę Narodowego Czytania Pisma Świętego, 19 kwietnia, takie słowa, którymi chce mnie inspirować w codziennej modlitwie, w osobistym rachunku sumienia i w wypełnianiu chrześcijańskiego powołania w środowisku kościelnym, społecznym, rodzinnym i zawodowym. Te słowa są pełne Ducha Świętego, niosą wierzącym w nie Łaskę na co dzień, podobnie jak przyjmowane regularnie Ciało Pańskie.

Tegoroczne hasło Tygodnia Biblijnego brzmi: „Odważnie głosić Ewangelię Boga”. Wokół jakiego przesłania będzie się koncentrował ten Tydzień?

Hasło konkretyzuje temat roku duszpasterskiego: „Uczniowie–misjonarze”. Co przemienia człowieka w ucznia Chrystusa, a następnie w jego misjonarza? Zapraszamy do pogłębionej lektury pięciu listów św. Pawła (1-2 Tes; 1-2 Tm; Tt), w których jak złota nić przewija się wyrażenie „ewangelia Boga”. Apostoł pisze: „nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się przez samo tylko słowo, lecz przez moc i przez Ducha Świętego, z wielką siłą przekonania. A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, by okazać się w ten sposób wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai” (1,5-7). Rzecz jasna, chodzi o moc Boga i światło Ducha Świętego. O tej Ewangelii Paweł pisze: „ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka” (Rz 1,16). A uczeń to człowiek napełniony radością i mądrością pochodzącą od Ducha Świętego, naśladowający Chrystusa, w którego wierzy jako Pana – wcielonego i uwielbionego Syna Bożego. Tak żyjąc na co dzień, staje się Jego świadkiem. Co więcej, w swoim środowisku i każdego dnia w sposób najbardziej podstawowy i naturalny pełni rolę misjonarza–reprezentanta, czyli wiarygodnego głosiciela Jezusa – zmartwychwstałego Pana i Ewangelii Boga. Działa w nim bowiem „moc Boża”, która płynie z Ewangelii: „gdy przyjęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale – jak jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was wierzą-

cych” (1 Tes 2,13). Moc Boga działa w uczniach–misjonarzach i przez nich dociera do ludzi, którzy jeszcze nie są uczniami Chrystusa, a nawet nie wierzą w Boga.

Jak będzie przebiegać Narodowe Czytanie Pisma Świętego, którym rozpocznie się Tydzień Biblijny?

Naszym pragnieniem jest, aby we wszystkich kościołach naszego kraju, 19 kwietnia 2026 roku (III Niedziela wielkanocna), na początku Mszy Świętej, po pozdrowieniu, zostały odczytane dwa krótkie fragmenty z Nowego Testamentu z kilkoma pytaniami do rachunku sumienia, a następnie miało miejsce pokropienie zebranych wodą poświęconą w czasie Wigilii Paschalnej. Jest to nawiązanie i swego rodzaju liturgiczna aktualizacja naszego osobistego chrztu, ale także Chrztu Polski sprzed 1060 lat. Chodzi o żywą świadomość Łaski Chrztu i chrześcijańskich korzeni naszego Narodu i Państwa. Swoim hasłem oraz wybranymi do wspólnotowej lektury tekstami tegoroczne Narodowe Czytanie Pisma Świętego w oparciu o 1-2 List św. Pawła do Tesaloniczan, 1-2 List do Tymoteusza oraz List do Tytusa wpisuje się tak w program duszpasterski jak i winno umacniać nas w mądrym przezwyciężaniu trudności w zakresie katechizacji oraz w odważnym dawaniu świadectwa Ewangelii Boga w życiu publicznym. Aby być prawdziwie uczniem i misjonarzem Chrystusa trzeba być odważnym jak heroiczni apostołowie i pierwsi głosiciele nauki Pana w radykalnie i „krwawo” antychrześcijańskim imperium rzymskim, o których św. Paweł mówi: „Odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia” (1 Tes 2,2).

Gdzie odbędą się centralne obchody XVIII Tygodnia Biblijnego i Narodowego Czytania Pisma Świętego w dniu 19 kwietnia br.?

W nawiązaniu do dziesięcioletniej tradycji, pierwszy akt Narodowego Czytania Pisma Świętego będzie miał miejsce w niedzielę 19 kwietnia w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Liturgię Najświętszej Ofiary, ze wstępnym rytym czytania i aspersioni, sprawował będzie metropolita krakowski kard. Grzegorz Ryś. Liturgię będzie transmitować na żywo TVP 1 o godz. 7.00.

Z kolei uroczystej celebracji Narodowego Czytania Pisma Świętego o godz. 9.00, w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, transmitowanej przez TV Polsat, będzie przewodniczył ks. prof.

dr hab. Marcin Kowalski, członek Papieskiej Komisji Biblijnej.

Centralna celebracja Narodowego Czytania Pisma Świętego będzie miała miejsce w Rzeszowie, w kościele pw. św. Judy Tadeusza, o godz. 11.00. Przewodniczyć jej będzie przewodniczący Dzieła Biblijnego, ks. prof. dr hab. Henryk Witczyk, w koncelebrze z ks. dr. Markiem Dzikim, moderatorem Dzieła Biblijnego diecezji rzeszowskiej.

Tego samego dnia, w Kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze, o godz. 9.30, Mszy Świętej transmitowanej na żywo przez TV Trwam, z uroczystym rytmem czytania i aspersioną – nawiązującą do Chrztu Polski – przewodniczył będzie ks. dr Tomasz Siuda, moderator Dzieła Biblijnego archidiecezji poznańskiej. Apel Jasnogórski o godz. 21 poprowadzi ks. prof. Mariusz Rosik, moderator Dzieła Biblijnego archidiecezji wrocławskiej.

Narodowe Czytanie Pisma Świętego oraz Tydzień Biblijny chcemy przeżywać w jedności i łączności z Ojcem Świętym. Jesteśmy wdzięczni papieżowi Leonowi XIV za jego apele, kierowane w Rzymie do pielgrzymów z Polski, a przez media także do wszystkich Polaków o ciągłe wsłuchiwanie się w głos Boga, który rozbrzmiewa w słowach Pisma świętego. 11 lutego podczas audyencji generalnej wzywał on do czytania i rozumienia Pisma św. w jedności z całym Kościołem: „We wspólnocie eklezjalnej Pismo Święte znajduje przestrzeń, w której może osiągać swój cel: ukazywać Chrystusa i otwierać na dialog z Bogiem. Żyjąc w Kościele, uczynmy się, że Pismo Święte w całości odnosi się do Jezusa Chrystusa i doświadczamy, iż to właśnie stanowi najgłębszą rację jego wartości i mocy. Chrystus jest żywym Słowem Ojca, Słowem Bożym, które stało się ciałem. Wszystkie księgi Pisma obwieszczają Jego Osobę i Jego zbawczą obecność dla każdego z nas i dla całej ludzkości”.

Wsłuchując się w ten duchowy program Piotra naszych czasów, w kontekście trudnych zmagania o przyszłość Polski, Europy i świata, otworzymy nasze umysły i serca na słowa Pisma, abyśmy mężnie dawali świadectwo Ewangelii Boga, pełni cierpliwości i wiary we wszystkich przesładowaniach i uciskach, które znosimy (por. 2 Tes 1,4).

Dziękujemy serdecznie za rozmowę.

BP KEP

<https://episkopat.pl/doc/245397.Ks-prof-Henryk-Witczyk-na-Niedziele-Biblijna-Otworzmy-nasze>

Podał Stanisław Waluś

Ojciec Święty Leon XIV do Polaków

Audyencja ogólna – środa 4 III 2026 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziś w liturgii wspominamy św. królewicza Kazimierza, znanego patrona Polski i Litwy oraz wielu diecezji i parafii. Codziennie modlił się słowami: *Omni die dic Mariae, ucząc synowskiej miłości do Maryi, Matki i Królowej*. Niech jego wstawiennictwo pomaga odkrywać, że w Maryi Pannie podziwiamy prawdziwą godność każdej kobiety i jej powołania. Wszystkich was błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 4 III 2026

Audyencja ogólna – środa 11 III 2026 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Od ponad trzystu lat w Wielkim Poście, śpiewając *Gorzkie Żale*, rozważacie Mękę Jezusa i boleści Jego Matki. Zachęcam do udziału w tych nabożeństwach. Niech modlitwie towarzyszą konkretne czyny miłości: pomoc, pojednanie i budowanie pokoju, szczególnie w waszych rodzinach i we wspólnocie Kościoła. Wszystkich was błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego 11 III 2026

Audyencja ogólna – środa 18 III 2026 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Okres Wielkiego Postu skłania nas do wyrażania zmysłu wiary, także poprzez „wyobrażenie miłosierdzia”. Niech dzieła pomocy, organizowane w parafiach przez stowarzyszenia charytatywne i Caritas Polska, będą sposobnością do praktykowania jałmużny i uczynków miłosierdzia względem duszy i ciała. Wszystkich was błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego, 18 III 2026

Audyencja ogólna – środa 25 III 2026 r.

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Dziś obchodzimy Dzień Świętości Życia. Bardzo potrzebujemy takich inicjatyw, jak podejmowana od tego dnia Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego. W czasie naznaczonym szaleństwem wojny ważne jest, aby bronić życia od poczęcia aż do jego naturalnego kresu. Wszystkich was błogosławię.

Biuletyn Radia Watykańskiego, 25 III 2026

Audyencja ogólna – środa 8 IV 2026 r.

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Zmarłychwstały Chrystus przynosi radość i nadzieję każdemu człowiekowi. Niech Jego zwycięstwo nad złem i śmiercią dodaje odwagi, zwłaszcza młodym, do wiernego kierowania się radami ewangelicznymi, szczególnie na drodze powołania do różnych form życia konsekrowanego. Wszystkich was błogosławię!

Biuletyn Radia Watykańskiego 8 IV 2026

Podał Stanisław Waluś

Apel o pokój Leon XIV po modlitwie „Anioł Pański” 22 lutego 2026 r.

Drodzy Bracia i Siostry!

Minęły już cztery lata od rozpoczęcia wojny przeciwko Ukrainie. Moje serce wciąż zwraca się ku tej dramatycznej sytuacji, która dzieje się na oczach całego świata: ileż ofiar, ile istnień i rodzin rozbitych, ileż zniszczeń, ile niewyobrażalnego cierpienia! Naprawdę każda wojna jest raną zadaną całej rodzinie ludzkiej: pozostawia po sobie śmierć, spustoszenie i ślad bólu, który naznacza pokolenia.

Pokój nie może być odkładany na później: jest to paląca potrzeba, która musi znaleźć miejsce w sercach i przełożyć się na odpowiedzialne decyzje. Dlatego ponawiam z mocą mój apel: niech umilknie broń, niech ustaną bombardowania, niech bezzwłocznie zostanie zawarte zawieszenie broni i niech umocni się dialog, aby otworzyć drogę do pokoju.

Wzywam wszystkich do zjednoczenia się w modlitwie za umęczony naród ukraiński i wszystkich, którzy cierpią z powodu tej wojny i wszelkich konfliktów na świecie, aby nad naszymi dniami mógł zajaśnieć tak bardzo wyczekiwany dar pokoju.

Idziemy, nr 9 (1055), 1 III 2026, str. 41

Pomoc od Leona XIV

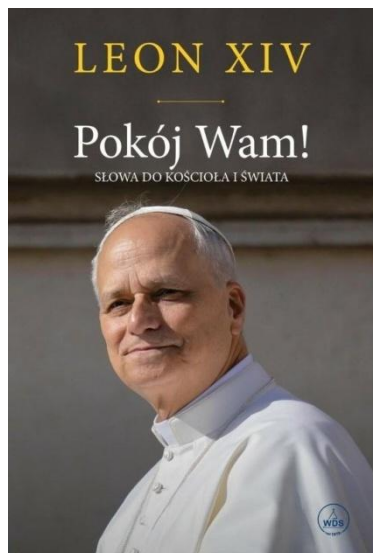
Papież przekazał Ukrainie transport pilnych leków o wartości ponad miliona euro oraz ponad tysiąc grzejników elektrycznych dla rodzin pozabawionych ogrzewania wskutek działań wojennych. To odpowiedź na dramatyczny apel ukraińskich biskupów dotyczący sytuacji humanitarnej w rejonie Zaporozża.

Idziemy, nr 10 (1056), 8 III 2026, str. 7

Podał Stanisław Waluś

Leon XIV „Pokój Wam!”

W lutym tego roku ukazało się polskie wydanie książki „Pokój Wam!” nakładem Wydawnictwa Diecezjalnego i Drukarni w Sandomierzu, zawierająca wszystkie przemówienia papieża Leona XIV od momentu wyboru na Stolicę Piotrową 8 maja 2025 roku do 29 czerwca 2025 roku. 8 maja to liturgiczne święto 18. męczenników z Algierii, w Polsce uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski oraz



rocznica zakończenia II Wojny Światowej. We wstępie książek Paweł Rytel-Adrianik dyrektor polskiej sekcji Radia Watykańskiego zwraca uwagę, że słowo „Pokój” padło aż dziesięć razy w pierwszym przemówieniu papieża Leona XIV. Zawarty zbiór wszystkich przemówień papieskich

z podanego okresu jest cenny, gdyż czytając wiadomości na stronie

<https://www.vaticannews.va/pl.html> zazwyczaj spotykamy cytaty i omówienie wystąpień.

Ze wstępu ks. Pawła Rytel-Adrianika: „Podczas Mszy św. inaugurującej pontyfikat, Leon XIV wskazał drogę, „którą mamy iść razem”, aby „budować nowy świat, w którym królować będzie pokój”. (...) Życzę wszystkim Czytelnikom, aby ta lektura przyniosła otuchę, nadzieję i prawdziwy Boży pokój.”

Zachęcając do zapoznania się z książką pozwolę sobie na dwa cytaty z niej:

„Duch uczy nas słów Pana, odciskając je głęboko w nas, zgodnie z biblijnym obrazem prawa, już nie wyrytego na kamiennych tablicach, lecz zapisanego w naszych sercach (por. Jr 31, 33)” – 25 maja 2025 r. „Słuchaj, rozumiej, pamiętaj”, celebrowanie eucharystyczne objęcia katedry rzymskiej, Bazylika Świętego Jana na Lateranie

„Historia Piotra i Pawła uczy nas, że wspólnota, do której wzywa nas Pan, jest harmonią głosów i twarzy, i nie przekreśla wolności każdego z nas. Nasi Patroni podążali różnymi drogami, mieli różne poglądy, czasami konfrontowali się i ścierali w ewangelicznej szczerości” – 29 czerwca 2025 r. Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Bazylika Świętego Piotra „Wspólnota kościelna i żywotność wiary”.

Od 24 lutego br. publikacja jest dostępna także w Stanach Zjednoczonych i innych krajach anglojęzycznych jako angielska wersja książki „E pace sia!”, ogłoszonej w sierpniu 2025 r. przez Libreria Editrice Vaticana.

Wersja angielska zawiera poniższy wstęp papieża Leona XIV (nie ma go w polskiej wersji). Zamieszczam go skopiowany ze strony

<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2026-02/papiez-tylko-serca-pelne-pokoju-budujasprawiedliwy.html>

„Pełny tekst wstępu Papieża Leona XIV:

Pokój jest jedną z najważniejszych kwestii naszych czasów i stanowi zarówno dar, jak i zobowiązanie: dar od Boga, budowany przez mężczyzn i kobiety na przestrzeni wieków.

Żyjemy w świecie zranionym zbyt wieloma konfliktami i dotkniętym krwawymi walkami. Gorzki nacjonalizm depta prawa najsłabszych. Jeszcze zanim zostanie pokonany na polu bitwy, pokój przegrywa w sercach ludzi, kiedy ulegamy egoizmowi i chciwości oraz kiedy pozwalamy, by przeważały interesy partykularne zamiast dbać o dobro wspólne. Wielu pisarzy twierdziło, że kiedy odmawiamy wysłuchania historii innych ludzi, zaczynamy pozbawiać ich godności. Depersonalizacja innych jest pierwszym krokiem w każdej wojnie. Z drugiej strony, poznanie innych jest przedsmakiem pokoju. Ale aby poznać, trzeba najpierw umieć kochać. Święty Augustyn powiedział, że „ludzi poznaje się tylko dzięki przyjaźni” (*Księga osiemdziesięciu trzech kwestii*, 71, tłum. Ida Radziejowska, Kęty 2012).

Chciałbym tutaj zastanowić się nad dwojakim wymiarem pokoju, który jest wertykalny (pokój jako dar z góry) i horyzontalny (pokój jako odpowiedzialność każdego człowieka). Pokój jest darem, który Bóg dał mężczyznom i kobietom wszystkich epok poprzez narodziny Jezusa w Betlejem. Aniołowie ogłosili pokój na ziemi, ponieważ Bóg stał się człowiekiem. Objął ludzkość tak głęboko, że swoim krzyżem zniszczył wrogość grzechu. Święty Augustyn pisze: „My również będziemy źródłem dodatkowej chwały Boga na wysokościach, gdy po zmartwychwstaniu naszego duchowego ciała zostaniemy uniesieni w obłokach, aby spotkać Chrystusa, oczywiście pod warunkiem, że będziemy działać na rzecz pokoju z dobrą wolą, gdy jesteśmy tutaj, na ziemi” (*Kazania*, 193, tłum. własne). Chwała Boża zstąpiła na ziemię, aby uczynić nas uczestnikami Jego nieskończonej dobroci. Ten dar wymaga od nas odpowiedzialnej odpowiedzi, naszej „dobrej woli”, jak pisze święty z Hippony.

Ponadto pokój jest darem, który Zmartwychwstały ofiarował swoim uczniom. Jest to pokój „zraniony” ranami ukrzyżowania, ponieważ pokój Jezusa wypływa z serca, które kocha i pozwala się dotknąć cierpieniem każdego miejsca i czasu. „Pan ukazał się swoim uczniom po zmartwychwstaniu – jak słyszeliście – i pozdro-

wił ich, mówiąc: «Pokój wam». To jest prawdziwy pokój i pozdrowienie zbawienia: samo słowo pozdrowienie wzięło swoją nazwę od zbawienia” (św. Augustyn, *Kazania*, 116, tłum. własne).

Jednak pokój jest również zobowiązaniem i odpowiedzialnością dla każdego z nas. Pokój oznacza nauczanie dzieci szacunku dla innych i niedokuczania im podczas zabawy. Pokój oznacza pokonanie naszej osobistej dumy i zrobienie miejsca dla innych w naszej rodzinie, w pracy, w sporcie. Pokój jest wtedy, gdy nasze serce i nasze życie wypełnia cisza, medytacja i słuchanie Boga; ponieważ Bóg nigdy nie błogosławi przemocy, nigdy nie aprobuje wykorzystywania innych ani szaleńczego niszczenia jedynej Ziemi, które zniekształca Stworzenie – pieczętę Stwórcy.

W obliczu licznych wojen toczących się na całym świecie możemy czuć się bezsilni. Na to, co nazwałem „globalizacją bezsilności”, możemy reagować na różne sposoby: wierzący mogą przede wszystkim dać głos modlitwie. Modlitwa jest „nieuzbrojoną” siłą, która dąży wyłącznie do wspólnego dobra, bez wykluczania nikogo. Modląc się, rozbrajamy nasze ego i stajemy się zdolni do bezinteresowności i szczerości.

Co więcej, nasze serce jest najważniejszym polem bitwy. To właśnie tam musimy nauczyć się bezkrwawego, ale koniecznego zwycięstwa nad impulsami śmierci i tendencjami do dominacji: tylko spokojne serca mogą budować świat pokoju. Musimy praktykować kulturę pojednania, tworząc warsztaty bez przemocy, miejsca, w których podejrzliwość wobec innych może stać się okazją do spotkania. Serce jest źródłem pokoju: tam musimy nauczyć się spotykać, a nie ścierać się ze sobą, ufać, a nie podejrzewać, słuchać i rozumieć, zamiast zamykać się na innych.

Wreszcie, polityka i społeczność międzynarodowa są odpowiedzialne za ułatwianie mediacji w konfliktach, wykorzystując sztukę dialogu i dyplomacji. „Panie Boże, obdarz nas pokojem. Obdarz nas pokojem odpoczynku, pokojem szabat, który nie ma wieczoru” – tymi słowami Augustyna prosimy Ojca, aby obdarzył nasz świat, wszystkich ludzi, a zwłaszcza tych, którzy są najbardziej zapomniani i najbardziej cierpią, błogosławieństwem sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Warto też być na bieżąco z wiadomościami wysyłanymi via e-mail i zapisać się na newsletter <https://www.vaticannews.va/pl/rejestracja-newslettera.html>

Opracował Robert Prorok

Święty Jan Paweł II Wielki

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Na progu śmierci

(...) Po kilku „Zdrowaś” ktoś wpadł na pomysł, aby na papieskim tronie ustawić obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który pielgrzymi z Kościana przywieźli w darze Ojcu Świętemu. Przed obrazem złożono kwiaty i wstęgi w barwach biało-żółtych i biało-czerwonych.

Można dodać, co okazało się później, że nie był to „taki sobie, pierwszy lepszy, obraz”. Wykonany „na ludowo”, miał przepiękne ornamenty z nasion dyni, fasoli, różnych gatunków grochu, kukurydzy i ziaren zbóż. I co ważne, wśród różnych motywów, znajdowały się na płaszczu Maryi litery SOS, sygnał wzywania ratunku. Także z tyłu obrazu umieszczono napis: „Wspieraj, Maryjo, Ojca Świętego”. Przed tym obrazem trwała błagalna modlitwa o ocalenie życia Jana Pawła II. W momencie, kiedy w klinice Gemelli profesor Crucitti rozłożył ręce i stwierdził, że nic więcej nie da się zrobić, rozegrała się na Placu św. Piotra dziwna scena. Majowy wieczór był pogodny, nic nie wskazywało na zmianę pogody, tymczasem zerwał się porywisty wiatr, zadał tak mocno, że zrzucił z tronu obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Obraz, jakby uderzony przez kogoś z tyłu, unosił się nieco w górę i potoczył po stopniach podium, upadając kilka metrów dalej. Stojący w pobliżu Polacy zauważyli wspomniany wyżej napis, umieszczony na odwrocie obrazu: „Wspieraj, Maryjo, Ojca Świętego”. To wydarzenie nabiera niezwykłego znaczenia, jeśli zestawimy je ze słowami Ojca Świętego, który po opuszczeniu kliniki Gemelli powiedział: „Zamach na moje życie był elementem pozaziemskiej walki”. (...)

s. 163

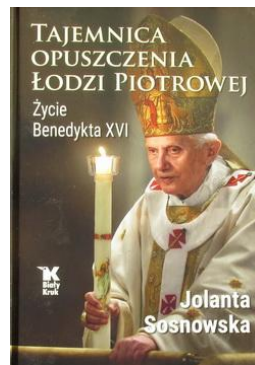
Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Co tydzień na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Od grudnia 2022 r. zamieszczane są fragmenty homilii z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – w 1979 r. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania.

Stanisław Waluś

Ojciec Święty Benedykt XVI odszedł do domu Ojca (cz. XXVII)



Jolanta Sosnowska
**Tajemnica opuszczenia
Łodzi Piotrowej**
Życie Benedykta XVI
Biały Kruk, Kraków 2023

Rozdział 7: Przywiązanie do rodaków i ojczyzny Jana Pawła II

(...) Na nieoczekiwaną i zdumiewającą wieść o rezygnacji przez Benedykta XVI z dalszego pełnienia posługi Piotrowej kard. Stanisław Dziwisz zareagował bardzo roztropnie i sympatycznie: „Jako biskup z Polski zapewniam, że pozostaniemy wdzięczni za Jego przyjaźń do Jana Pawła II, jego beatyfikację, a także za wyjątkową życzliwość do narodu polskiego”.

Kiedy Benedykt XVI wstępował na papieski tron, Polacy powitali go z ogromną życzliwością, serdecznością i nadzieją. (...) Ośmielę się powiedzieć, bo miałam możliwość osobiście to obserwować, że Polacy cieszyli się z tego wyboru nawet dużo bardziej i bardziej spontanicznie niż rodacy kard. Josepha Ratzingera. (...)

Nie powinniśmy nigdy zapomnieć, jak Benedykt XVI zawsze z niebywałym szacunkiem wyrażał się o swoim „ukochanym poprzedniku”, o Papieżu Polaku. (...)

s. 98

Dalsza prezentacja książki w kolejnych numerach „Dlatego”, Stanisław Waluś

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia



Wierny syn Maryi

(...) Dzięki pomocy Maryi przeprowadził Kościół w Polsce przez straszny okres prześladowań wiary w czasach komunistycznego reżimu. Jego zawołaniem biskupim była maksyma: „Samemu Bogu”, a potem zawsze dodawał: „Przez Maryję”.

Komunistyczne władze wydały wojnę na śmierć i życie Bogu i Kościołowi w Polsce. (...)

*Ks. Wojciech Przybylski, Różaniec,
nr 9 (831), wrzesień 2021, s. 6-7*

Wybrał Stanisław Waluś

Błogosławiony ks. Jan Franciszek Macha

Warto go poznać

Niedawno jeden z moich znajomych śląskich księży, niekryjący sceptycyzmu wobec tej beatyfikacji, zapytał, czy sądzę, że ktoś będzie się modlił za wstawiennictwem błogosławionego ks. Machy. Niepotrzebne były jego wątpliwości, gdyż znam wielu takich, którzy to robili przed beatyfikacją. (...)

Głębiej postacią ks. Jana zainteresowałem się, kiedy zaczęliśmy tworzyć poświęcony mu serwis internetowy www.janmacha.gosc.pl. Dzięki życzliwości ks. prof. Damiana Bednarskiego, postulatora procesu beatyfikacyjnego, otrzymaliśmy dokumenty, które wprowadzały w świat młodości, studiów oraz pracy duszpasterskiej ks. Jana. Kolejnym etapem były rozmowy z ludźmi, którzy zafascynowali się tą postacią i starali się popularyzować ją na różne sposoby. Niezwykle ważnymi dokumentami, które rozwiewały wiele wątpliwości, były akt oskarżenia oraz wyrok śmierci na ks. Machę, odnalezione dopiero w 2014 r. w berlińskim archiwum. Szczegółowo opisywały one dokonania, które sprowadzały się do stworzenia wielkiej organizacji charytatywnej, włączonej do polskiej grupy konspiracyjnej. Wtedy także przeczytałem jego wstrząsające listy pisane do rodziców z więzień w Mysłowicach i Katowicach. Odnalazłem w nich duchowość kapłana przechodzącego dramatyczną, trwającą 14 miesięcy kalwarię w niemieckich więzieniach i aresztach. (...)

Ksiądz Macha w jądrze ciemności niemieckiej okupacji umiał przezwyciężyć strach i bierność, docierając do najbardziej potrzebujących. Jego postawa uczy bezgranicznego zaufania Opatrzności Bożej. 3 grudnia 1942 r., wiedząc, że za chwilę będzie ścięty, napisał list wielbiący Pana Boga i dziękując za miłość wszystkim bliskim osobom. Takie listy mogą pisać tylko wyjątkowi świadkowie wiary – męczennicy i święci.

*Andrzej Grajewski, Gość Ekstra,
Rok 2021, Śląski Męczennik, s. 34-39
Wybrał Stanisław Waluś*

PS Na tym kończę prezentację materiałów poświęconych błogosławionemu ks. Janowi Masze.

Zachęcam czytelników „Dlatego” do odwiedzenia strony www.janmacha.gosc.pl.

Od majowego numeru „Dlatego” będę prezentował materiały związane z błogosławionym ks. Jerzym Popiełuszką.

150-lecie objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie 27 czerwca do 16 września 1877 roku

Oświadczenie Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

2026-02-19

Na platformie Facebook na profilu, Gietrzwałd – Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej – Kanonicy Regularni, pojawiło się oświadczenie dotyczące figury Matki Bożej w kaplicy objawień. Poniżej przedstawiamy jego treść.

W związku z pojawiającymi się w przestrzeni medialnej nieprawdziwymi informacjami, insynuacjami oraz próbami podżegania do działań opartych na kłamstwie, czujemy się zobowiązani po raz kolejny przedstawić fakty dotyczące figury Matki Bożej w kaplicy objawień.

Ta sama figura od 149 lat

Figura, która znajduje się obecnie w kaplicy, jest dokładnie tą samą, którą postawiono w tym miejscu 16 września 1877 roku. Została ona wykonana w renomowanej pracowni w Monachium i od tamtego czasu nieprzerwanie stanowi serce tego miejsca.

Renowacja w 2025 roku

W ubiegłym roku figura została poddana niezbędnej renowacji ze względu na jej bardzo zły stan techniczny. Podkreślamy z całą stanowczością:

* Nie dokonano żadnej ingerencji w formę rzeźby.

* Mówiąc wprost: żadne „buty” nie zostały dorobione.

* Przywrócono oryginalną malaturę, którą odkryto pod warstwami czasu.

Dowody historyczne

Obecny wygląd figury jest wiernym powrotem do pierwowzoru, co potwierdzają opisy z XIX wieku. W polskojęzycznej broszurze z 1883 roku czytamy:

„Biała szata i płaszcz niebieski spięty u góry złocistą sprzączką, dziane w złote kwiaty, przepaska, szaty i podbitka płaszczka pozłacane”.

Warto przypomnieć, że figura została zamówiona w Monachium za kwotę 336 marek i dotarła do Gietrzwałdu 12 września 1877 roku.

Kwestia korony

Wyjaśniamy po raz kolejny: figura od momentu swojego powstania nie posiadała korony. Nigdy też nie dokonano aktu jej uroczystej koronacji. Wszelkie sugestie, jakoby korona „zniknęła”, są sprzeczne z dokumentacją.

Osoby rozpowszechniające kłamstwa i wprowadzające wiernych w błąd wzywamy do natychmiastowego zaprzestania takich działań. Szerzenie dezinformacji i sianie niepokoju ze swej natury nie jest działaniem dobrym ani właściwym.

<https://m.niedziela.pl/artykul/121208/Oswiadczenie-Sanktuarium-Matki-Bozej-Gietrzwaldzkiej>
Podał Stanisław Waluś

Antykatolicki hejt

Napisałem w Internecie o nikczemnym hejcie przeciwko pani prezydentowej. Dostaje się jej właśnie za wszystko. Każdy pretekst jest dobry, by obrażać, sztydzić, poniżać. Nie spodobało się hejterom m.in. to, że Marta Nawrocka, wychodząc od osobistych doświadczeń, stwierdziła jasno: „Jestem za życiem, a przeciwko aborcji”. Feministki-aborcjonistki oburzały się, że jako pierwsza dama „nie reprezentuje tylko siebie” i nie powinna opierać stanowiska wobec aborcji wyłącznie na osobistym doświadczeniu i wierze.

Wspominam też o szyderstwach z Kacpra Tomasiaka, 19-letniego skoczka narciarskiego, który zdobył na olimpiadzie trzy medale. Powodem drwin był fakt, że Tomasiak od lat posługiwał jako ministrant i lektor w swojej parafii. (...)

W ogóle to zauważyłem, że u niektórych internautów wywołuje wciekłość sam fakt, że oto ksiądz („klecha”) śmie publicznie komentować rzeczywistość społeczno-medialną. Stąd „życzliwe rady”, abym „siedział w zakrystii” i zajął się „modłami”.

Hejt ma wiele wymiarów, ale niewątpliwie jedną z jego istotnych cech jest „katofobia”, czyli nienawiść do Kościoła katolickiego.

Katofobiczny hejt wpisuje się w agresywną wojnę kulturową, w której propaguje się ideologie liberalno-lewicowe, a zarazem zwalcza nie tylko wiarę katolicką, ale w ogóle dziedzictwo biblijno-chrześcijańskie. (...)

Przeciwstawiamy się zdecydowanie antykatolickiemu hejtowi, ale też miejmy cierpliwość wobec ludzi nie cynicznych, ale po prostu rannych lub zgorzonych.

Autor jest profesorem
Wydziału Teologicznego
Papieskiego Uniwersytetu
Gregorianum w Rzymie
dkowalczyk@jezuici.pl

Dariusz Kowalczyk SJ, Idziemy, nr 10 (1056),

8 III 2026, s. 9

Wybrał Stanisław Waluś

O księdzu prałacie Hilarym Jastaku Refleksje nad książką „Ks. prałat dr Hilary Jastak. Król Kaszubów i Solidarności”

Długo zastanawiałem się nad tym, jak spuentować w jednym zdaniu książkę dr. Eugeniusza Pryczkowskiego, poświęconą **ks. prałatowi Hilaremu Jastakowi**. Niesamowity i wielobarwny Bohater, wydarzenia w Kościele i Polsce dramatyczne i wielopostaciowe – to materiał na niejednen film!

Miałem zaszczyt i radość wiele razy być obok Księdza Prałata, aż do Jego pożegnania w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni w 2000 r., kiedy mówiłem o Nim w imieniu duchowieństwa. Był tak nieprzeciętnym Człowiekiem, że ostatecznie pomyślałem sobie: *jest takie zwierciadło, które pozwoli poznać ks. Jastaka – tym zwierciadłem jest miłość, bo prawdziwe dzieje człowieka, to są przecież dzieje jego miłości. Trzeba poznać kształty ludzkiej miłości, by poznać człowieka. Otóż książka pana Eugeniusza Pryczkowskiego mówi o największych miłościach jej Bohatera: do Kaszub i Polski, do kapłaństwa i Kościoła.*

Miłość do Kaszub

Ksiądz Jastak określał się żartobliwie „Królem Kaszubów”. (...)

Był niezrównany w szerzeniu kultury kaszubskiej i jej historii. Łączył też nieustannie miłość i dumę z Kaszub z miłością i dumą z Polski. Słynne hasło Hieronima Derkowskiego: „Nie ma Kaszub bez Polonii, a bez Kaszub Polski”, w jego życiu było naturalne i oczywiste; a u Kaszubów przywiązanie do religii zawsze było silne. (...)

Wielkim wydarzeniem w dziejach Gdyni stała się wystawa w podziemiach kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa związana z 1000-leciem Państwa Polskiego. Fachową pomocą w jej przygotowaniu służyli pelplińscy profesorowie: ks. dr Antoni Liedke, długoletni rektor Wyższego Seminarium Duchownego, który wywożąc go z kraju, ocalił w 1939 r. jedyny w Polsce egzemplarz „Biblii Gutenberga”; ks. prof. Janusz St. Pasierb, wykładowca akademicki, historyk sztuki i poeta; ks. dr Edmund Piszcz, późniejszy arcybiskup warmiński. Ta wystawa stała się prawdziwym wydarzeniem oglądanym z zainteresowaniem przez tłumy Gdynian.

Bardzo ciekawy fragment książki dotyczy czasu, kiedy Ksiądz Prałat był dyrektorem diece-

zjalnej Caritas: to prawdziwa lekcja historii dla młodych Polaków, którzy dzisiaj nie bardzo rozumieją chichot historii widzącej na stołku marszałka Sejmu pobratymca tych, którzy kilka dziesięcioleci wcześniej wsadzili ks. Jastaka do stalinowskiego więzienia. (...)

Komuna jednak zawsze uważała (i uważa do dziś), że tylko ksiądz jest bogaty. Ileż uczy historia Caritas, ile mówi o wielkości i małości ludzi (s. 78 i kolejne), lecz także o wielkości i sile ducha Księdza Prałata, które w ponurym roku 1950 tak wyraźnie się ujawniły. Musiał przecież cierpieć nie tylko od UB-owców, lecz także od „fałszywych braci”, a nawet od przełożonych (od s. 89); represje dotyczyły także Jego najbliższych i współpracowników (s. 90-91). Podziwiać trzeba fakt, że te wszystkie straszne przeżycia nie zgasiły dociekliwości intelektualnej ks. Jastaka: podjął i chlubnie zakończył studia doktorem na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warszawskiego w 1952 r.

W tym kontekście trzeba przypomnieć, że Księdza Prałata nie zawiódł nigdy ks. kard. Stefan Wyszyński. (...)

Wyjątkowy kościół

Bez wątpienia największą pracą organizacyjną bohatera książki była budowa świątyni Najświętszego Serca Pana Jezusa, możliwa po 1956 r. Całe miasto znało, wiedziało oraz interesowało się budową (od s. 111). Mieszkańcy Gdyni wkrótce zaczęli mówić, że na Mszę Świętą idą do „Jastaka”, a świątynia przyćmiła inne kościoły. Pan Pryczkowski bardzo trafnie ukazał okoliczności, trudy i ludzi związanych z powstaniem kościoła. Dla mnie ma on znaczenie wyjątkowe: to w nim 21 maja 1972 r. przyjąłem – wraz z czterema kolegami – święcenia kapłańskie, pierwsze w historii Gdyni. Młoda parafia doświadczała na sobie całej nienawiści komunistów: strony w książce poświęcone tej sprawie, to prawdziwa historia Kościoła w czasach PRL-u (od s. 131), zwalczającego to, co katolickie i związaną z chrześcijaństwem kaszubszczyzną (s. 141).

Siła duszpasterza

Ks. prałat Jastak niestrudzenie przypominał zasłużone dla polskości i Kaszub postaci: pierwszego wójta Gdyni Jana Radtkego (który był również członkiem rady parafialnej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa), Floriana Ceynowę, Aleksandra Majkowskiego, Antoniego Abrahama. W działalności kaznodziejskiej nawiązywał do tak związanych z Gdynią: inż. Ta-

deusza Wende, gen. Józefa Hallera, min. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Osobny fragment książki dotyczy lat 70.: na ponad czterdziestu stronach znajdujemy nie tylko szczegółową informację o tych, tak ważnych dla Polski i Kościoła latach. (...)

Warto zatrzymać się nad dekadą lat 80.: nad wiosną „Solidarności” po wyborze Jana Pawła II; mógłbym powtórzyć – to trzeba przeczytać!

Niedostrzeżony

Jednak chcę jasno wyrazić przekonanie, że nie zawsze i przez wszystkich (także kościelnych przełożonych) zauważone zostało i docenione męstwo Księdza Prałata, jego prawość i jednoznaczność postawy, zarówno w 1970 r., jak również w 1981 r. Dobrze, że jasno nazywa rzeczy po imieniu Autor omawianej książki, którego opinie w zupełności podzielam. Wielokrotnie upominałem się o sprawiedliwe docenienie ks. H. Jastaka u władz „Solidarności”. Bogu dzięki, że ta sprawiedliwość została Mu przyznana.

Fragmenty monografii omawiające sytuację w stanie wojennym to także rodzaj pomnika wzniesionego Księdzu Prałatowi – niezłomnemu Królowi Kaszub, prawdziwemu Kapelanowi „Solidarności”, którą popierał ze wszystkich sił i możliwości. (...)

Z prawdziwym bólem czytam fragmenty książki dowodzące kłopotów Księdza Prałata ze strony Kurii Pelplińskiej; prawdziwość wielu mógłbym poświadczyć. Tym piękniejsza jest jego postawa, miał bowiem jedną cechę zupełnie wyjątkową: wybaczal. Jakie to zarazem piękne i trudne...

Zatrzymane serce

Po przejściu na emeryturę czuł się osamotniony i jakby niedoceniony w nowej diecezji: tak to od czuwał. Kilka lat przed śmiercią powiedział mi wprost, podczas wizyty w Gdyni, że chce wrócić do starej diecezji pelplińskiej. Jego Msze Święte nadal cieszyły się ogromną popularnością, a parafianie Go kochali. W 1999 r. z radością przyjął honorowe obywatelstwo swojego rodzinnego miasta – Kościerzyny, a 17 stycznia 2000 r. umęczone serce Prałata zatrzymało się na zawsze.

I co dalej? Nie wolno o Nim zapomnieć: zbyt wiele zrobił dla Kościoła, Polski i Gdyni. Ksiądz Prałat po prostu je kochał. Dlatego też od Mistrza Miłości usłyszał zapewne: „Wejdz do radości Twojego Pana” (Mt 25, 21).

*Bp Wiesław Mering, Warszawska Gazeta,
nr 11 (971), 13 – 19 III 2026 r., s. 4-5
Wybrał Stanisław Waluś*

Oświadczenie Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Niech pokój będzie z wami wszystkimi! – te pierwsze słowa Leona XIV, wypowiedziane u początku jego posługi Piotrowej, wyznaczyły kierunek nowego pontyfikatu.

„Będę nadal odważnie i wytrwale głosił przesłanie Ewangelii, dla którego istnieje Kościół. Wierzimy w moc Ewangelii jako źródła pokoju i pojednania między ludźmi” – powiedział Leon XIV, udając się w pielgrzymkę do Afryki.

Naród polski dobrze wie, czym jest tragedia wojny oraz jak wiele cierpienia i bólu doświadczają ludzie nią dotknięci. Dlatego właśnie z tej ziemi płynie szczególna wdzięczność wobec Leona XIV za jego odważne słowa i niezłomną wierność misji Kościoła.

Wspólnota Kościoła w Polsce, razem ze swoimi pasterzami, zapewnia o modlitwie w intencji pokoju na świecie, a także o duchowym wsparciu dla Ojca Świętego poprzez dar modlitwy i jedność z Pasterzem Kościoła powszechnego.

Abp Tadeusz Wojda SAC

Metropolita Gdański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, 15 kwietnia 2026 roku

<https://episkopat.pl/doc/245451.Oswiadczenie-Przewodniczacego-Konferencji-Episkopatu-Polski>

Modlitwa w kościele Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach

W niedzielę 12 kwietnia po Mszy Świętej o godz. 8.00 o. Mieczysław Kożuch powiedział, że odpowiadając na wezwanie Ojca Świętego Leona XIV o modlitwę o pokój, odśpiewamy na klęcząco Suplikacje i potem stojąc odmówiliśmy modlitwę o pokój Ojca Świętego Leona XIV.

Stanisław Waluś

Modlitwa o pokój papieża Leona XIV

Panie Życia, stworzyłeś każdego człowieka na swój obraz i podobieństwo. Wierzimy, że powołałeś nas do komunii, a nie do wojny, do braterstwa, a nie do zniszczenia.

Ty, który witałeś swoich uczniów słowami: „Pokój wam”, udziel nam daru Twojego pokoju i siły, by uczynić go rzeczywistością w dziejach [świata].

Dzisiaj modlimy się o pokój na świecie, prosząc, aby narody zrezygnowały z broni i wybrały drogę dialogu oraz dyplomacji. Rozbrój nasze serca z nienawiści, urazy i obojętności, abyśmy stali się

narzędziami pojednania. Pomóż nam zrozumieć, że prawdziwe bezpieczeństwo nie pochodzi z kontroli napędzanej strachem, lecz z zaufania, sprawiedliwości i solidarności między narodami.

Panie, oświeć przywódców narodów, aby mieli odwagę porzucić projekty śmierci, zatrzymać wyścig zbrojeń i postawić w centrum życia najsłabszych. Niech zagrożenie nuklearne nigdy więcej nie decyduje o losach ludzkości.

Duchu Święty, ucz nas być wiernymi i twórczymi w budowaniu pokoju dnia codziennego: w naszych sercach, rodzinach, wspólnotach i miastach. Niech każde dobre słowo, każdy gest pojednania i każdy wybór dialogu będą ziarnem nowego świata. Amen.

<https://rudyparafia.pl/modlitwa-o-pokoj-na-swiecie->

Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP wobec planowanej obowiązkowej Edukacji zdrowotnej w szkołach

W związku z informacją Ministerstwa Edukacji Narodowej z dnia 9 kwietnia br., według której Edukacja zdrowotna w polskiej szkole od 1 września 2026 r. będzie przedmiotem obowiązkowym, a zajęcia dotyczące wychowania seksualnego pozostaną nieobowiązkowe, Komisja Wychowania Konferencji Episkopatu Polski zwraca uwagę, że w kwestii wychowania dzieci konieczny jest szeroki i rzetelny dialog.

Komisja przypomina:

1. Edukacja zdrowotna ze względu na swoje treści mocno związane z przekonaniami religijnymi i światopoglądowymi powinna być przedmiotem szerokiego i merytorycznego dialogu pomiędzy podstawowymi podmiotami wychowania, czyli szkołą, rodziną, Kościołem katolickim oraz innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi. Dialog powinien doprowadzić do wzajemnego porozumienia i wypracowania wspólnych ustaleń i rozwiązań dla dobra ucznia.

2. W obecnym kształcie Edukacja zdrowotna nie powinna być przedmiotem obowiązkowym, nawet jeśli wyłącza się w programie z obowiązkowych treści zakres zdrowia seksualnego. Usunięcie komponentu związanego z wychowaniem seksualnym nie rozwiązuje problemu, gdyż w pozostałych działach tematycznych znajdują się treści, które nie respektują należycie wartości małżeństwa i rodziny, określonej i zagwarantowanej przez Konstytucję RP.

3. Przypominamy, że, zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej (art. 48), to rodzice mają pierwotne i niezbywalne prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Państwo powinno to prawo szanować i wspierać, a nie ograniczać poprzez narzucanie jednolitej, obowiązkowej wizji edukacyjnej w tak wrażliwej sferze, jak wychowanie do zdrowia i kształtowanie relacji międzyludzkich.

4. Wprowadzenie obowiązkowego przedmiotu – bez realnej możliwości zwolnienia ucznia na wniosek rodziców, jak to miało miejsce w przypadku Wychowania do życia w rodzinie czy Edukacji zdrowotnej w dotychczasowej formule – stanowi poważne ograniczenie tej konstytucyjnej zasady i stanowi naruszenie równowagi pomiędzy rolą państwa a autonomią rodziny. Przypominamy, że 70 proc. rodziców i dorosłych uczniów nie wybrało tego przedmiotu w bieżącym roku szkolnym.

5. Komisja Wychowania Katolickiego apeluje do instytucji państwowych, a także rodziców dzieci i młodzieży, o rozważne i roztropne decyzje wobec obowiązkowej Edukacji zdrowotnej wprowadzanej do polskich szkół.

W imieniu Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski

bp Wojciech Osiał Przewodniczący

Warszawa, 13 kwietnia 2026 roku

<https://episkopat.pl/doc/245383.Oswiadczenie-Komisji-Wychowania-Katolickiego-KEP-wobec>

Podał Stanisław Waluś

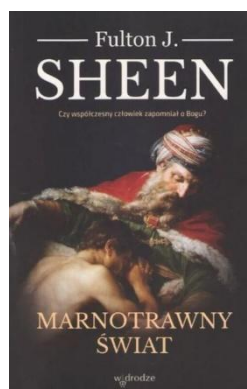
Publiczny Różaniec

W sobotę 21 lutego 2026 r. przed Dworcem PKP w Gliwicach o godz. 12.00 został odprawiony Publiczny Różaniec. Celem modlitwy było przebłaganie Pana Boga za grzechy aborcji oraz modlitwa w intencji naszej Ojczyzny. Na placu zebrało się ponad 50 osób, mimo że pogoda nie była ciekawa, bo na przemian padał deszcz i śnieg, na szczęście nie mocno. Wśród obecnych było kilkanaście osób z osiedla „Kopernika” w Gliwicach, co mnie ucieszyło, bo też przekazywałem informację, a wiele powiadomionych osób odpowiedziało swoją obecnością.

Na zakończenie modlitwy różańcowej odmówiliśmy modlitwę za Ojczyznę ks. Piotra Skargi, modlitwę do św. Michała Archanioła, a finałową był Akt Oddania się Niepokalanej. Na koniec organizatorzy wszystkim podziękowali za uczestnictwo i wróciliśmy do naszych domów.

Józef Uniowski

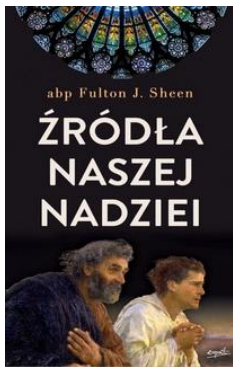
Warto przeczytać – Dwie książki czcigodnego sługi Bożego Kościoła Katolickiego abp. Fultona J. Sheena



„Marnotrawny świat” to cykl rozważań z lat 1935-1936 prezentowanych w nocnym programie radiowym The Catholic Hour (Godzina Katolicka), którego Fulton J. Sheen przez ponad dwie dekady był gospodarzem. Amerykański duchowny zaskakuje czytelnika oryginalną interpretacją ewangelicznej przypowieści o synu marnotrawnym. Rolę młodszego syna przypisuje cywilizacji zachodniej, która po wiekach błędzenia powróci do domu Ojca, na łono Kościoła. Odrzuciliśmy Pismo Święte i wiarę w istnienie Boga, zanegowaliśmy konieczność istnienia religii, ale za chwilę dojrzejemy do tego, by powrócić do Ojca – przekonuje autor. Dopelnienie stanowi druga część książki. Arcybiskup dowodzi w niej, że ostatnie słowa Chrystusa na krzyżu korespondują z siedmioma częściami Mszy Świętej, która tym samym staje się odzwierciedleniem dramatu odkupienia świata. (*Z opisu na okładce książki*)

Książkę wydało Wydawnictwo „W drodze” w roku 2018 i 2023, ma podtytuł-pytanie: „Czy współczesny człowiek zapomniał o Bogu?”. Pytanie zadane 90 lat temu nic nie straciło na aktualności. Na okładce książki jest fragment obrazu „Powrót syna marnotrawnego” włoskiego malarza z przełomu epoki baroku i klasycyzmu, Pompeo Battoniego z roku 1773.

Pozwolę sobie zacytować fragment z rozważań zamieszczony w tej książce w rozdziale „Drugie słowo”, którego mottem są słowa Pana Jezusa na krzyżu: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (*Łk 23,43*): „Zwróćmy uwagę na dwa przejawy duchowej postawy dobrego łotra, dzięki którym nasz Pan mógł go przyjąć. Po pierwsze, łotr przyznał, że zasługuje na cierpienie, natomiast Chrystus, który był bez winy, nie zasługuje na krzyż. Innymi słowy łotr okazał skruchę. Po drugie uwierzył w Tego, którego ludzie odrzucili i rozpoznał w Nim Króla królów. (...) Nasze sumienia są jak ciemne pokoje, do których przez długi czas nie docierało światło. Odsłaniamy zasłony i ... (...) Ludzie, których sumienia są zaciemnione przez wymówki, modlą się jak faryzeusze: »Panie, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni«”.



„**Źródła naszej nadziei**” z podtytułem: „Nieprzemijające słowa pociechy i ufności”.

Teksty abp. Fultona J. Sheena, choć powstawały kilkadziesiąt lat temu, nie tracą na aktualności. Pozwalają nam nie tylko lepiej rozumieć duchową rzeczywistość, ale także doskonalić się duchowo. W tym zbiorze krótkich rozważań amerykański kaznodzieja proponuje nam drogę wewnętrznej przemiany. Jej początkiem zawsze jest czas zamętu i niepewności. Każdy z nas musi przejść przez mroczny okres Wielkiego Piątku, by doświadczyć radości zmartwychwstania. Arcybiskup Sheen uświadamia nam, że stoimy przed wyborem: albo spróbujemy zrewolucjonizować świat i damy mu się złamać, albo zrewolucjonizujemy siebie i przemienimy świat. (*Z opisu na okładce książki*).

Książka została wydana przez Wydawnictwo Espirit w roku 2022, na okładce, w górnej jej części, jest fragment rozety z katedry w Strasburgu, a w dolnej fragment obrazu szwajcarskiego malarza Eugene'a Burnanda „Piotr i Jan biegnący do grobu w poranek Zmartwychwstania”.

Arcybiskup Fulton John Sheen (1895-1979), amerykański duchowny katolicki, birytualista*, biskup pomocniczy Nowego Jorku, biskup Rochesteru i arcybiskup tytularny Newport oraz tercjarz dominikański, czcigodny sługa Boży Kościoła Katolickiego. Dzięki swojej ogromnej wiedzy i głębi myśli cieszył się wielkim uznaniem również poza środowiskiem katolickim. Był poliglotą – oprócz angielskiego znał grekę, niemiecki, włoski, łacinę oraz francuski. Był jednym z pierwszych oraz najslawniejszych teleewangelizatorów – najpierw w radiu, a później w telewizji. Wyróżniał się także jako teolog, filozof, pisarz, wykładowca uniwersytecki oraz apologeta katolicki. Proces jego beatyfikacji został oficjalnie otwarty w 2002 roku. W czerwcu 2012 roku papież Benedykt XVI upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do wydania dekretu o heroicznosci cnót abp. Sheena, co było ważnym krokiem w stronę beatyfikacji i nadało mu tytuł czcigodnego sługi Bożego Kościoła Katolickiego. 5 lipca 2019 roku papież Franciszek zatwierdził cud za wstawiennictwem arcybiskupa Sheena, otwierając drogę do jego beatyfikacji. Beatyfikacja abp. Fultona J. Sheena jest planowana na wrzesień 2026 roku.

* birytualista – duchowny katolicki (zazwyczaj rzymskokatolicki), który posiada oficjalne pozwolenie na celebrowanie sakramentów i liturgii w dwóch różnych obrządkach – najczęściej w tradycji łacińskiej oraz wschodniej, pozwolenia na birytualizm udziela Kongregacja ds. Kościołów Wschodnich w Rzymie.

Zebrał i opracował Robert Prorok

Wiara w czasach globalizacji Ranking 10 najbardziej wpływowych katolików na świecie w 2025 r.

Dziś na świecie żyje ok. 1,4 mld katolików. Część jest nimi jedynie nominalnie (czyli bezobjawowo), gdyż wiara nie odgrywa większej roli w ich życiu. Dla innych jest to z kolei najważniejszy wymiar egzystencji, który decyduje o ich aktywności osobistej i publicznej. Gdy osiągną znaczącą pozycję w hierarchii społecznej, potrafią wywierać duży wpływ na otoczenie. Może się on przejawiać w różnych sferach: religijnej, politycznej, kulturalnej albo dobroczynnej. Takie osoby mogą dawać przykład, wlewać w serca nadzieję, ośmielać do dokonywania moralnych wyborów, powstrzymać negatywne zjawiska społeczne itp. Im bardziej są znane i rozpoznawalne, tym większe jest ich oddziaływanie, potęgowane dodatkowo przez media. Niższy ranking jest subiektywną próbą zestawienia nazwisk 10 katolików, którzy w ubiegłym roku wywierali taki wpływ na świecie.

1. Leon XIV

Jeszcze na początku 2025 r. mało kto na świecie słyszał o Robercie Prevoście. Zmieniło się to 8 maja, gdy został wybrany na papieża. Od tego dnia każde jego słowo, gest i decyzja są uważnie obserwowane, analizowane i komentowane nie tylko przez wiernych, lecz także osoby dalekie od katolicyzmu. (...)

2. J.D. Vance

Wiceprezydent USA rozpoczął 2025 r. od głośnego przemówienia w Monachium, w którym zarzucił Europie odejście od swych chrześcijańskich korzeni. (...)

3. Erika Kirk

Do niedawna pozostawała znana głównie w wąskich kręgach amerykańskich konserwatywistów. Gdy miała 18 lat, założyła organizację charytatywną Eveyday Heroes Like You. (...)

4. Tom Monaghan

Ten amerykański przedsiębiorca i filantrop zasłynął głównie jako założyciel największej na

świecie pizzerii Domino's Pizza. (...) W 2003 r. założył na Florydzie uniwersytet katolicki Ave Maria, którego celem jest formacja intelektualna i duchowa, nawiązująca do wzorców średnio-wiecznej Alma Mater z jej ideałami prawdy, dobra i piękna. (...)

5. Ks. José Pedro Manglano

Duszpasterz akademicki z Madrytu jest opiekunem duchowym wspólnoty o nazwie Hakuna, która zrzesza dziś ok. 20 tys. ludzi w ponad 20 krajach, głównie hiszpańskojęzycznych. Znakiem rozpoznawczym grupy są wielkie muzyczne koncerty ewangelizacyjne, na których młodzież szczerze wypełnia stadiony i hale widowiskowe. (...) Podstawą funkcjonowania Hakumy nie jest jednak działalność muzyczna, lecz pobożność eucharystyczna. W samym centrum formacji duchowej znajduje się bowiem adoracja Najświętszego Sakramentu. (...)

6. Magnus MacFarlane-Barrow

Pielgrzymka, którą odbył w 1983 r. do Medziugorie, odmieniła życie szkockiego hodowcy ryb. Po powrocie zamienił swój dom w katolicki ośrodek rekolekcyjny. (...) W 2025 r. założona przez niego instytucja zapewniła już codzienny posiłek dla ponad 3 mln dzieci w 16 krajach. 58-letni Szkot nie ukrywa, że do działania motywuje go Najświętsza Maryja Panna.

7. José Antonio Kast

14 grudnia prezydentem Chile został 59-letni prawnik, założyciel Partii Republikańskiej, działacz Ruchu Szensztackiego (katolickiej wspólnoty o charakterze maryjnym i apostołskim) oraz ojciec dziewięciorga dzieci. W sprawach wiary nie ma dla niego kompromisów. Jak mówi: „Jestem przede wszystkim katolikiem, a dopiero potem politykiem”. (...) W 2018 r. został pobity na uniwersytecie w Iquique przez lewicowych studentów tylko dlatego, że krytykował ideologię gender. (...)

8. Maria Corina Machado

Wenezuelska opozycjonistka stała się symbolem oporu przeciw neokomunistycznym rządóm Hugo Cháveza i Nikolása Maduro. Wiadomość o tym, że została laureatką Pokojowej Nagrody Nobla, otrzymała, przebywając w ukryciu. (...) Ona sama nieustannie powtarza, że siłę do walki z lewicowym reżimem czerpie z wiary w Boga, czując wsparcie Matki Bożej z Coromoto, patronki Wenezueli.

9. Jimmy Lai

W 1960 r. 13-letni Jimmy Lai uciekł z komunistycznych Chin do Honkongu. (...) W 2020 r. został aresztowany, stając się najsłynniejszym

więźniem politycznym we współczesnych Chinach. Mógł uciec za granicę, jednak odmówił, ponieważ – jak stwierdził – byłoby to sprzeczne z jego wiarą. Choć grozi mu kara dożywocia, podkreśla, że więzienie stanowi szczyt jego kariery. W celi maluje obrazy religijne i zgłębia teologię katolicką. Jak mówi: „Wiara dała mi pewność łaski, która była ze mną przez cały czas” i pomogła „czynić tylko to, co słuszne”.

10. Karol Nawrocki

Gdy ogłosił start w wyborach prezydenckich, większość mediów skazywała go na porażkę. Jego rywalizacja z kandydatem obozu władzy przypominała pojedynek Dawida z Goliatem. (...)

Wielu katolików miało świadomość, że jeżeli koalicja rządowa zdobędzie pałac prezydencki, wówczas „układ zostanie domknięty”: nastąpi legalizacja aborcji, związki jedнопłciowe uzyskają przywileje małżeńskie, ustawa kagańcowa ograniczy wolność słowa, a religia będzie coraz mocniej wypychana z przestrzeni publicznej. (...)

*Grzegorz Górny, Sieci, nr 5 (687),
26 I – 1 II 2026, s. 54-56*

Wybrał Stanisław Waluś

PS Która z tych osób może mnie zainspirować, abym był bliżej Boga, Kościoła, rodziny?

Świadek Wolnego Słowa



Jimmy Lai ŚWIADEK WOLNEGO SŁOWA
NAJŚLYNNIEJSZY
KATOLICKI WIEZIEN
POLITYCZNY NA
ŚWIECIE CZERPIE
SIŁĘ Z GŁĘBOKIEJ
WIARY W BOGA

*Gość Niedzielny, nr 5,
rok CIII, 1 II 2026, s. 1*

Świadek Wolnego Słowa

Medialny magnat z Hongkongu od 2020 r. jest więziony przez chińskie władze za obronę wolności słowa. Źródłem nieugiętej postawy Jimmy'ego Laia jest jego głęboka wiara katolicka. (...) W sprawie Laia interweniował też w październiku zeszłego roku prezydent USA Donald Trump, który zwrócił się bezpośrednio do Xi Jinpinga, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chin, z apelem o uwolnienie przedsiębiorcy. (...) Z żoną i córkami uwięzionego aktywisty spotkał się też papież Leon XIV po audyencji generalnej 15 października. Jednak zda-

niem Weigla brakuje w tej sprawie bezpośredniego wsparcia ze strony Watykanu, który jest obecnie „zaangażowany w utrzymanie układu z Chinami”. (...)

*Szymon Babuchowski, Gość Niedzielny, nr 5, rok CIII, 1 II 2026, s. 18-21
Wybrał Stanisław Waluś*

Uwolnić Laia

Instytut Ordo Caritas donosi o Jimmym Lai, 78-letnim wydawcy dziennika „Apple Daily”, skazanym w Hongkongu na 20 lat więzienia za krytykę komunizmu. (...) Apel do władz RP o interwencję u władz ChRL i administracji Hongkongu o ułaskawienie Lai można podpisać na UwolnicLaia.pl.

Idziemy, nr 10 (1056), 8 III 2026, s. 14

UwolnicLaia.pl

Pan Prezydent Karol Nawrocki
Pan Premier Donald Tusk
Pan Marszałek Włodzimierz Czarzasty
Pani Marszałek Kidawa-Błońska
Pani Ewa Kopacz, wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego
Pan Kosma Złotowski, kwesor Parlamentu Europejskiego
Pan Piotr Serafin, członek Komisji Europejskiej

W dniu 9 lutego 2026 roku były katolicki wydawca demokratycznego dziennika „Apple Daily” z Hongkongu, Jimmy Lai skazany został na 20 lat więzienia. Pan Lai jest człowiekiem 78 letnim i kara ta jest dla niego równoznaczna z wyrokiem dożywocia. Uznano go winnym zmywy z „siłami zagranicznymi” i publikacji materiałów uznanych za „wywrotowe”. Jimmy Lai nie przyznał się do stawianych mu zarzutów, podkreślając przed sądem, iż stał po stronie „praworządności, wolności, dążenia do demokracji, wolności słowa, wolności religijnej i wolności zgromadzeń”, które to wartości winny jego zdaniem konstituować Hongkong. Są to wartości uznawane za podstawowe, nie tylko przez nas Polaków, ale i przez całą cywilizowaną świat.

Dlatego też, kierując się chrześcijańskim i po prostu ludzkim poczuciem odpowiedzialności, zwracamy się do władz Rzeczypospolitej Polskiej z gorącym apelem o interwencję u władz Chińskiej Republiki Ludowej i administracji

Hongkongu o ułaskawienie Jimmy’ego Lai. Wierzymy, że spadkobiercy tradycji wielkich filozofów Lao-tsy i Konfucjusza, których słowa wzbo-gaciły skarbiec światowych cywilizacji, nie pozwolą, by cierpiał niewinny człowiek. Konfucjusz nauczał: „Nie czyni zła ten, kto do osiągnięcia cnoty humanitarności [żen] usilnie zmierza.” W naszym przekonaniu tak czynił Jimmy Lai. Nie chcemy, by za to ponosił karę.

Wśród sygnatariuszy apelu z 24 lutego 2026 roku do władz Rzeczypospolitej Polskiej o interwencję w sprawie uwolnienie Jimmy’ego Laia znajdują się wybitni przedstawiciele polskiego życia publicznego, w tym:

Byli i obecni parlamentarzyści: Marek Jurek (były Marszałek Sejmu RP), Jarosław Sellin, Dominika Chorościńska, Maria Kurowska, Jan Łopuszański oraz Mariusz Grabowski.

Ludzie kultury i nauki: Bronisław Wildstein (pisarz), prof. Piotr Czauderna (doradca Prezydenta RP), prof. Zbigniew Stawrowski, Wojciech Tomczyk (dramatopisarz) oraz Jacek Kowalski (pieśniarz i historyk sztuki).

Działacze opozycji antykomunistycznej: Piotr Łukasz Andrzejewski (zastępca przewodniczącego Trybunału Stanu), Marian Piłka, Paweł Nowacki.

Duchowieństwo: Abp senior Andrzej Dzięga oraz ks. prof. Jan Sochoń.

96 dr Stanisław Waluś emeryt
97 inżynier Robert Prorok emeryt
98 Izabela Prorok emeryt

Podpisałem 1 IV 2026, Stanisław Waluś

Jimmy Layi 20 lat więzienia



KS. PROF. DARIUSZ OKO UNIWERSYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE – felieton w telewizji Republika 1 marca 2026 r., godz. 7.00

Zdjęcie Stanisław Waluś

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Modlitwa w parlamencie

Już od 13 lat w Zgromadzeniu Krajowym – jednoizbowym parlamencie Węgier – działa grupa modlitewna. Jej spotkania odbywają się raz na dwa tygodnie w specjalnie w tym celu urządzonym pokoju w neogotyckim gmachu parlamentu w centrum Budapesztu. Do grupy należą chrześcijanie różnych wyznań, którzy w wierze i modlitwie szukają siły do rozwiązywania problemów politycznych. Powstała w 2012 r. grupa siedem lat później została ukonstytuowana *de iure* jako osobna grupa parlamentarna.

Idziemy, nr 50 (1045), 14 XII 2025, s. 8

Taizé w Łodzi

W łódzkim Sanktuarium Najświętszego Imienia Jezus 27 lutego miała miejsce pierwsza wspólna modlitwa inauguracyjna przygotowania do 49. Europejskiego Spotkania Młodych Taizé, które w dniach 28 grudnia 2026 – 1 stycznia 2027 r. odbędzie się w Łodzi. (...)

Ks. Paweł Kłys, Idziemy, nr 10 (1056), 8 III 2026, s. 22

Podał Stanisław Waluś

Post Karol Nawrocki

Wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec braku zgody na odprawienie Mszy Świętej w Bazylice Grobu Pańskiego w Jerozolimie. Słowa wsparcia kieruje do łacińskiego patriarchy Jerozolimy i wszystkich chrześcijan zamieszkujących w Ziemi Świętej. Niedziela Palmowa rozpoczyna Wielki Tydzień, a chrześcijanie przygotowują się do zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Działania izraelskiej policji, które potępiam, są wyrazem braku szacunku wobec tradycji i kultury chrześcijańskiej.

https://www.facebook.com/PrezydentNawrocki/posts/122163227564638359?ref=embed_post

Podał Stanisław Waluś

Kard. Pizzaballa i kustosz Ziemi Świętej nie wpuszczeni do Bazyliki Grobu Pańskiego

Łaciński Patriarchat Jerozolimy oraz Kustodia Ziemi Świętej informują, że izraelska policja uniemożliwiła patriarsze, kard. Pizzaballi oraz

kustoszowi, franciszkaninowi o. Ielpo wejście do Bazyliki Grobu Pańskiego, gdzie mieli celebrować Mszę św. w Niedzielę Palmową. „To pierwszy taki przypadek od wieków: poważny i nieracjonalny środek, odejście od zasad wolności kultu i poszanowania status quo” – czytamy w opublikowanym komunikacie. Po południu przewidziana jest modlitwa o pokój z Góry Oliwnej.

Dziś rano izraelska policja uniemożliwiła łacińskiemu patriarsze Jerozolimy, kard. Pierbattistie Pizzaballi, oraz kustoszowi Ziemi Świętej, o. Francesco Ielpo, wejście do Bazyliki Grobu Pańskiego w Jerozolimie, gdy udawali się na celebrację Mszy w Niedzielę Palmową.

Nieracjonalny i nieproporcjonalny środek

Poinformowano o tym we wspólnym komunikacie Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy i Kustodii Ziemi Świętej. Uniemożliwienie wejścia osobom, które „sprawują najwyższą odpowiedzialność kościelną w Kościele katolickim i w Miejscach Świętych”, stanowi – jak podkreślono – „środek wyraźnie nieracjonalny i poważnie nieproporcjonalny”. Decyzję uznano za „pochopną i zasadniczo błędną, powodowaną niewłaściwymi względami”, reprezentującą „poważne odejście od fundamentalnych zasad rozsądku, wolności kultu i poszanowania status quo”.

Pierwsze takie zdarzenie od wieków

Wyjaśniono, że kard. Pizzaballa i o. Ielpo zostali zatrzymani w drodze, „gdy szli prywatnie, bez jakichkolwiek znamion procesji czy ceremonii”. Zostali zmuszeni do zawrócenia. Jest to „pierwszy raz od wieków”, kiedy hierarchom Kościoła uniemożliwiono „celebrację Mszy Niedzieli Palmowej w Bazylice Grobu Pańskiego”. W nocy podkreślono, że jest to „poważny precedens”, który ignoruje „wrażliwość miliardów ludzi na całym świecie, którzy w tym tygodniu kierują wzrok ku Jerozolimie”.

Dodano również, że przez cały ten czas zwierzchnicy Kościołów zawsze respektowali wytyczne władz oraz ograniczenia, nałożone z powodu konfliktu, działając „z pełną odpowiedzialnością”. „Wydarzenia publiczne zostały odwołane, uczestnictwo wiernych zakazane, a celebracje transmitowane dla setek milionów wiernych na całym świecie, którzy w tych dniach Wielkanocy zwracają spojrzenie ku Jerozolimie i Bazylice Grobu Świętego”. Dlatego kard. Pizzaballa oraz o. Ielpo wyrażają głęboki żal w imieniu chrześcijan w Ziemi Świętej i na całym świecie, „że modlitwa w jednym z najświętszych dni roku liturgicznego została w ten sposób uniemożliwiona”.

Góra Oliwna: modlitwa o pokój

Dziś, z okazji uroczystości Niedzieli Palmowej, zgodnie z wcześniejszym komunikatem Patriarchatu, kardynał Pizzaballa ma poprowadzić modlitwę o pokój z sanktuarium Dominus Flevit na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Na zakończenie udzieli błogosławieństwa miastu. W nocy zaznaczono także, że z powodu ograniczeń wynikających z wojny na Bliskim Wschodzie nie będzie tam prasy, a relację zapewni jedynie agencja Reuters.

Odwołanie procesji w Niedzielę Palmową

Z tych samych powodów w ostatnich dniach podjęto decyzję o odwołaniu tradycyjnej procesji Niedzieli Palmowej z Góry Oliwnej do Jerozolimy. W komunikacie patriarcha podkreślił, że „do surowości tego czasu wojny, który dotyka nas wszystkich, dołącza dziś również ból niemożności godnego i wspólnego świętowania Wielkanocy. To rana”, która dołącza „do wielu innych zadanych przez konflikt”, lecz nie może zatrzymać modlitwy. „Żadna ciemność, nawet ta wojny, nie może mieć ostatniego słowa”.

(Roberto Paglialonga – Watykan
https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2026-03/kard-pizzaballa-i-kustosz-ziemi-swietej-nie-wpuszczeni-do-ba-zyl.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL)

Podał Robert Prorok

Izraelscy osadnicy terroryzują wioskę chrześcijan w Palestynie

At-Tajjiba to ostatnia całkowicie chrześcijańska wioska na Zachodnim Brzegu. Brutalne akcje żydowskich osadników na półtora tysięczną chrześcijańską społeczność rozpoczęły się tuż po bestialskim ataku Hamasu na Izraelczyków w październiku 2023 r. i stale nasilają się. Ostatni miał miejsce kilka dni temu. O stale pogarszającej się sytuacji chrześcijan mówił watykańskim mediom proboszcz parafii At-Tajjiba ks. Bashar Fawadleh apelując o interwencję do społeczności międzynarodowej.

Zastraszanie i prowokacje

Ks. Fawadleh przypomniał, że w lipcu ubiegłego roku osadnicy podpalili cmentarz koło antycznego kościoła św. Jerzego, jednej z najstarszych chrześcijańskich świątyń w Palestynie, otworzyli ogień i wypisali hasła z pogrózkami na ścianach i murach. „Pędzą swoje krowy – mówi

proboszcz – by wyjadały owoce z naszych drzew. Gdy chcemy zbierać oliwki strzelają. Podpalają nasze samochody. 19 marca wdarli się do naszej cementowni, odprawiali talmudyczne rytuały religijne i modlili się. Na jednym z magazynów wywiesili izraelską flagę”. Mimo interwencji izraelskiej policji zrobili to samo następnego dnia. Zdaniem proboszcza te i podobne incydenty są częścią szerszego planu zmuszenia mieszkańców do opuszczenia domów i przejęcia kontroli nad terytoriami między wschodnią Jerozolimą a Doliną Jordanu.

Nie możemy się swobodnie poruszać

Proboszcz Fawadleh zwrócił uwagę, że po ataku Hamasu z 7.10.2023 r. Palestyńczycy pracujący w Jerozolimie nie otrzymują przepustek. W ten sposób pracę straciło kilkuset chrześcijan z Tajjiby. Poza tym wszędzie na skrzyżowaniach i rozjazdach stoją izraelskie patrole. Praktycznie komunikacja jest sparaliżowana. Duchowny poinformował, że spora większość mieszkańców, jak na razie, nie zamierza opuszczać Tajjiby, ale w tym roku 15 rodzin wyjechało zagranicę.

Kościół pomaga

Ks. Fawadleh podkreślił, że „Kościół jest obecny”. Po ataku osadników z lipca ubiegłego roku do At-Tajjiba przybyli patriarchowie Jerozolimy i przedstawiciele organizacji międzynarodowych. Konkretnym efektem tej wizyty było wybudowanie szkoły, domu dla osób starszych, centrum medycznego pod pieczę Caritas, a także stworzenie internetowej lokalnej stacji radiowej. W ten sposób powstało ponad sto nowych miejsc pracy dla mieszkańców.

Apel proboszcza Fawadleha

Proboszcz powiedział Vatican News, że mimo ostatnich ataków i trudnej sytuacji społeczność chrześcijańska w At-Tajjiba zachowała nadzieję, ale wznosi swój głos, by przekazać: „Jesteśmy palestyńskimi cywilami. Chcemy żyć w pokoju. Chcemy sprawiedliwości. Chcemy, by przedstawiciele społeczności międzynarodowej przybyli do nas, zapoznali się z sytuacją, położyli kres atakom osadników i pozwolili nam żyć w pokoju i poczucie bezpieczeństwa”.

(Alexandra Sirgant, Linda Bordoni, Piotr Kowalczyk

<https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2026-03/zydzi-osadnicy-palestyna-chrzescijanie-ata->

ki.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL)

Podał Robert Prorok

Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach 3 marca 2026 r.

1. Sprawy finansowe – przyjęto sporządzony bilans za rok 2025. Zwrócono uwagę na niską ścisłość składek członkowskich.
2. Walne Zebranie Delegatów KIK odbędzie się 25 kwietnia br. Początek o godz. 16.00.
3. Plan pracy Klubu na bieżący rok:
Pielgrzymka do Bogucic –17 maja,
Dni Organizacji Pozarządowych – 12 września,
Rekolekcje w Kokoszykach od 28 do 30 września.
4. Antoni Winiarski przygotuje dwa tematy na spotkanie sekcji Śródmieście w maju i czerwcu oraz zaproponuje terminy spotkań.
5. Antoni Winiarski przedstawił książkę „100 pereł Archidiecezji Katowickiej”, którą otrzymał od dr. Wojciecha Schaffera, dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, za pomoc w przekazaniu jednej z pereł „Biblii Leopoldy” z 1557 r. do Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, przez Mirosławę Pokwap, członka katowickiego KIK.
6. Stanisław Waluś przyniósł wydrukowane książki ks. Józefa Kozyry „Nauczanie kapelana Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach o Biblii i Kościele w latach 2017 – 2026” wydanej przez KIK w Katowicach, Katowice, 2026 r.

Zofia Osiecka

Walne Zebranie Sprawozdawcze Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

W sobotę 25 kwietnia 2026 r. delegaci spotkali się w siedzibie Klubu w Katowicach. Delegaci wybrali Tadeusza Witę na przewodniczącego WZD i Antoniego Winiarskiego na Sekretarza WZD.

Obecnych było 15 delegatów. Delegaci jednomyślnie podjęli uchwały w sprawach przyjęcia sprawozdań Zarządu – merytorycznego i finansowego oraz pokrycia straty w 2025 r. z kapitału własnego. Również jednomyślnie delegaci przyjęli Stanowisko w sprawie programów MEN edukacji i wychowania dzieci i młodzieży, w którym popierają działania **Koalicji na rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły**.

Więcej informacji:

<https://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Antoni Winiarski

Stanowisko Walnego Zebrania Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach z 25 kwietnia 2026 r.

w sprawie programów MEN edukacji i wychowania dzieci i młodzieży

Walne Zebranie Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, sprzeciwia się zmianom w systemie edukacji wprowadzanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w ramach „Reformy26. Kompas Jutra”.

Walne Zebranie Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach popiera działania Koalicji na rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły.

Bezbożne ideologie towarzyszące programom edukacji oraz wychowania dzieci i młodzieży, wymagają modlitwy i postu w intencji nawrócenia serc ludzkich i ograniczenia rozprzestrzeniania się zła, do czego Walne Zebranie Delegatów Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach wzywa wszystkich ludzi dobrej woli.

Sekretarz WZD
dr Antoni Winiarski

Przewodniczący WZD
inż. Tadeusz Wita

Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły

KOALICJA NA RZECZ OCALENIA POLSKIEJ SZKOŁY



Koalicję na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły tworzy obecnie blisko 90 organizacji społecznych: rodzicielskich, nauczycielskich, wolnościowych, lokalnych, patriotycznych, polonijnych, które łączy troska o wychowanie przyszłych pokoleń Polaków. Jako rodzice, nauczyciele, społecznicy, po prostu zaangażowani polscy obywatele nie możemy spokojnie patrzeć, jak krok po kroku niszczonej jest polska edukacja. Dlatego postanowiliśmy połączyć siły, tworząc KROPS. Łączy nas troska o prawdziwie polską, opartą na klasycznych wartościach i tradycyjnych wzorcach, wychowującą w duchu umiłowania Ojczyzny szkołę.

<https://www.ratujmyszkole.pl>

Podał Stanisław Waluś

Pielgrzymka do Sanktuariów w Krakowie Łagiewnikach

W dniu 11.04.2026 odbyła się pielgrzymka do Sanktuarium Jana Pawła II i Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie Łagiewnikach z parafii na Osiedlu Tysiąclecia w Katowicach: Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych oraz Matki Bożej Piekarskiej.

Po pobłogosławieniu 49 uczestników pielgrzymki przez księdza Dawida wyruszyliśmy.

W drodze odmówiliśmy Różaniec w intencji pokoju na świecie, naszych parafii i dobrego duchowego przeżycia pielgrzymki.

Po przybyciu na miejsce a przed Mszą Świętą zwiedziliśmy Sanktuarium Jana Pawła II, szczególnie Kościół w górnej części, w której mogliśmy między innymi podziwiać przepiękne i urzekające obrazy mozaikowe przedstawiające sceny z Pisma Świętego.

Niektórzy z pielgrzymów skorzystali z sakramentu Pokuty i o godz. 10 uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Po Mszy udaliśmy się do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego.

Tutaj pielgrzymi mieli czas wolny, który mogli przeznaczyć na zwiedzenie zarówno Sanktuarium Bożego Miłosierdzia jak i Kaplicę z grobem świętej Faustyny, nawiedzenie relikwii siostry Faustyny i cmentarza, gdzie była pochowana, na adorację Najświętszego Sakramentu w Kaplicy Wiecznej Adoracji oraz zakupienie i poświęcenie pamiątek.

O godz.15 uczestniczyliśmy w odmówieniu w dziewiątym dniu nowenny modlitwy za „dusze oziębłe” i Koronki do Miłosierdzia Bożego (w Bazylice lub w Kaplicy).

O godz. 16 wyruszyliśmy w drogę powrotną i szczęśliwie dotarliśmy do Katowic około godz. 17.30.

Grażyna Kramska

Ks. dr Jakub Płonka: „Tematyka społeczna, zawarta w adhortacji Dilexi te papieża Leona XIV – część druga”

Prelekcja wygłoszona 28 stycznia 2026 r. w gliwickiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

Adhortacja Dilexi te traktuje o trosce o ubogich, ta tematyka przewija się przez cały dokument.

Papież Leon XIV przypomina nauki soboru watykańskiego II poprzez nawiązanie do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes” ogłoszonej przez papieża Pawła VI 7 grudnia 1965 r. dotyczącej powszechnego przeznaczenia dóbr ziemi (dobra ziemskie przeznaczone są dla wszystkich ludzi): „Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, na użytek wszystkich ludzi i narodów, dlatego też dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich (...). Dlatego korzystając z tych dóbr, człowiek powinien uważać zewnętrzne, legalnie posiadane przez siebie rzeczy nie tylko za swoje własne, lecz także za wspólne, w tym znaczeniu, że mogą one przynieść pożytek nie tylko jemu samemu, lecz także innym. Ponadto wszystkim przysługuje prawo udziału w dobrach wystarczających dla ich samych i dla ich rodzin. (...) Ten zaś, kto żyje w skrajnym ubóstwie, ma prawo zapewnić sobie to, co niezbędne, korzystając z bogactwa innych. (...) Każda własność prywatna ma ze swej natury funkcję społeczną, która opiera się na wspólnym przeznaczeniu dóbr”.

Papież Leon XIV przytacza słowa papieża Pawła VI, który w encyklice Populorum progressio powiedział „nikt nie może uważać się za uprawnionego, aby dobra zbywające zatrzymywać jedynie dla prywatnej korzyści, podczas gdy innym brakuje tego, co konieczne do życia”.

Powyższe tezy mogą pozornie przypominać główne założenia komunizmu, który również odwoływał się do idei powszechnego dostępu do dóbr. W praktyce jednak tzw. „równość” komunistyczna doprowadziła do skrajnych nierówności społecznych oraz głębokiego podziału na ludzi bogatych i biednych. Nie może istnieć sytuacja, w której jedna osoba umiera z głodu, podczas gdy inna opływa w nadmiar dóbr, ponieważ jest to niesprawiedliwe samo w sobie. Niesprawiedliwości tej nie uzasadnia nawet fakt, że osoba zamożna mogłaby twierdzić, iż zdobyła swój majątek w sposób całkowicie uczciwy. Do dóbr powszechnych zalicza się przede wszystkim takie podstawowe potrzeby, jak żywność, mieszkanie oraz środki niezbędne do godnego życia.

Św. Paweł w Pierwszym Liście do Tymoteusza (6,8) przypomina: „Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni”. Ważne, żeby nie pragnąć zbyt dużo. To rodzi poważną dyskusję na temat społecznego dostępu do mieszkań. Mieszkanie to dobro podstawowe.

Dostępność mieszkań w Polsce, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, jest obecnie istotnie ograniczona. W związku z tym przytoczono analizę siły nabywczej pieniądza w odniesieniu do cen nieruchomości oraz liczby lat pracy potrzebnych do nabycia przeciętnego mieszkania przy założeniu uzyskiwania średniego wynagrodzenia. Współcześnie zakup mieszkania zarówno w Polsce jak i w Stanach Zjednoczonych nie wymaga już kilku lat pracy, jak miało to miejsce w latach pięćdziesiątych XX wieku, lecz często znacznej części życia zawodowego.

Technika postępuje, a dobro podstawowe, czyli mieszkanie **staje się coraz** droższe. Technika się rozwija, a my biedniejemy pod tym względem. Stan ten bywa często przyjmowany bezrefleksyjnie, a jednocześnie nie podejmuje się próby dostrzeżenia ani zidentyfikowania przyczyn takiego stanu rzeczy.

Papież Leon XIV przywołuje naukę papieża Franciszka, który w swoim nauczaniu społecznym często odwoływał się do poszczególnych konferencji episkopatów, w tym np. do konferencji episkopatu w Puebla, która zwróciła uwagę na struktury niesprawiedliwości i grzech społeczny, czyli grzech systemowy. Ludzie często bezrefleksyjnie czują się przymuszeni do postępowania w określony sposób, ponieważ „wszyscy tak postępują”. Nie zastanawiamy się nad genezą takiego postępowania, lecz przyjmujemy je jako aksjomat, nie rozważając, czy jest dobre, czy złe.

W encyklice *Dilexit nos* Papież Franciszek przypomniał, że grzech społeczny przybiera formę jakby „struktury grzechu” w społeczeństwie, „często będącej elementem dominującej mentalności, która uważa za normalne lub racjonalne to, co w rzeczywistości jest tylko egoizmem i obojętnością. To zjawisko można określić mianem alienacji społecznej” [95].

Papież Leon XIV przypomina naukę św. Jana Pawła II o preferencji na rzecz ubogich oraz preferencję i potrzebę zaradzenia strukturalnym przyczynom ubóstwa: „Dla nas, chrześcijan, kwestia ubogich prowadzi z powrotem do sedna naszej wiary. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich, czyli miłość Kościoła do nich, jak nauczał św. Jan Paweł II, „jest decydująca i należy do jego stałej tradycji, skłania go do zwrócenia się ku światu, w którym pomimo postępu techniczno-gospodarczego ubóstwo grozi przybraniem gigantycznych rozmiarów” [121].

Papież Leon XIV cytuje tekst papieża Benedykta XVI: „Tak więc w encyklice *Caritas in ve-*

ritate stwierdza on, że „tym bardziej skutecznie kochamy bliźniego, im bardziej angażujemy się na rzecz dobra wspólnego, odpowiadającego również jego rzeczywistym potrzebom” [88]. Ponadto Papież zauważa, że „głód zależy nie tyle od niewystarczających zasobów materialnych, ile raczej od niedostatecznych zasobów społecznych, wśród których najważniejszy jest natury instytucjonalnej. To znaczy, brakuje struktury instytucji ekonomicznych, będących w stanie zagwarantować regularny i odpowiedni z punktu widzenia wyżywienia dostęp do pokarmu i wody, a zarazem stawić czoło sytuacjom związanym z podstawowymi potrzebami oraz prawdziwymi kryzysami żywnościowymi, spowodowanymi przez przyczyny naturalne lub nieodpowiedzialną politykę krajową i międzynarodową” [89].

Brak natury instytucjonalnej, to brak możliwości konkurowania z korporacjami, które działają na zasadzie wyzysku.

Papież Leon XIV zastanawia się nad strukturami zła, które prowadzą do niesprawiedliwości i ubóstwa, jednocześnie dzieląc stanowisko dwóch swoich poprzedników czyli papieżów Franciszka i Benedykta XVI, którzy krytykowali globalne spekulacje finansowe oraz potępiali „dyktaturę gospodarki”, która niszczy człowieka: „Jest zatem konieczne, aby nadal potępiać «dyktaturę gospodarki, która zabija» i uznać, że „podczas gdy zyski niewielu ludzi rosną w sposób przekraczający oczekiwania, stanowiący większość oddalają się coraz bardziej od dobrobytu tej szczęśliwej mniejszości. Tego rodzaju brak równowagi rodzi się z ideologii broniących absolutnej autonomii rynków i spekulacji finansowych. Dlatego negują prawo kontroli ze strony państw powołanych do czuwania nad obroną dobra wspólnego. Odradza się nowa niewidoczna tyrania, czasem wirtualna, narzucająca w sposób jednostronny i nieubłagany swoje prawa i reguły” [94].

W kontekście krytyki spekulacji finansowych przez papieża Leona XIV, prelegent zwrócił uwagę na działalność parabanków i innych instytucji finansowych, prowadzących głównie działalność spekulacyjną. Ks. dr Jakub Płonka skrytykował pogląd, według którego wszelki sposób zarabiania pieniędzy jest z zasady „dobrym pomysłem”, a następnie zwrócił uwagę, że największe banki i instytucje często nie koncentrują się na udzielaniu pożyczek w sposób wspierający gospodarkę. Prelegent podkreślił, że obecnie panuje bowiem przekonanie, że jeśli w jakiś sposób

zdołesz pieniądze, to jest to „dobry sposób”, wynikający z Twojej kreatywności. Nie zadajemy jednak pytania, czy dana działalność gospodarcza rzeczywiście przynosi korzyść gospodarce lub społeczeństwu. Ks. dr Płonka podkreślił, że spekulacje finansowe są mechanizmem sztucznego podwyższania cen, na przykład poprzez handel instrumentami pochodnymi (derywatami).

Powoduje to zachwianie gospodarki, gdyż poza krótkotrwałym efektem spekulacyjnym nie przynosi żadnych trwałych korzyści gospodarczych. Są to działania destrukcyjne. Błędnie zakłada się, że każda działalność prowadząca do zarobku jest dobra. Często odwołujemy się przy tym do tzw. „niewidzialnej ręki rynku”, która rzekomo ma prowadzić do dobrobytu i niwelować problem ubóstwa. W wyniku takiego myślenia uznaje się, że nie trzeba zajmować się ubogimi, ponieważ wolny rynek sam wszystko „ureguluje”, a korporacje mają przywrócić równowagę gospodarczą i „uzdrowią” kwestię potrzebujących.

Papież Leon XIV w paragrafie 114 adhortacji stwierdza: „Czasami zaś przyjmuje się pseudonaukowe kryteria, by twierdzić, że wolny rynek sam z siebie doprowadzi do rozwiązania problemu ubóstwa”. Korporacje nie kierują się w swojej działalności altruistycznym podejściem do społeczeństwa – wręcz przeciwnie. Wydaje się, że współczesne korporacje są gorsze niż magnateria sprzed kilkuset lat, która potrafiła dbać o dobro państwa. Dla korporacji liczy się szybki zysk, bez uwzględniania konsekwencji społecznych i środowiskowych.

Korporacje dysponują licznymi przywilejami i swobodą działania, stając się w pewnym sensie „państwem w państwie”, podczas gdy władze państwowe, na które głosujemy w demokratycznych wyborach, często tracą decyzyjność wobec ich wpływów. Paradoksem jest, że państwa totalitarne, takie jak Chiny, które ograniczają swobodę działania korporacji, czasami znajdują się w korzystniejszej sytuacji niż państwa demokratyczne, pozwalające instytucjom na drapieżne działania. Jeśli brak jest instrumentów ograniczających zachłanność korporacji, ich wpływy rosną. Nie chodzi tu o bezpośrednie użycie siły fizycznej, lecz o tzw. „białe kołnierzyki”, które korzystają z całkowicie legalnych mechanizmów, by realizować własną chciwość.

Powinniśmy krytykować błędne założenie, że wszelkie zarabianie pieniędzy w jakiegokolwiek formie jest na pewno dobre. Należy ocenić jakie

dobro dla społeczeństwa przynosi moja działalność.

Prelekcja zakończyła się dyskusją.

Opracowała Sylwia Drzewiecka-Pielasa

PS Część pierwsza została opublikowana w biuletynie „Dłatego”, nr 1 (409) z 25 I 2026 r. na str. 20-21.

Prof. Damian Guzek: „Cyfrowe katedry”

Prelekcja wygłoszona 4 lutego 2026 r. w gliwickiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

Pan profesor jest specjalistą w zakresie badań nad mediami i prowadzi badania w Europie dotyczące mediów katolickich oraz ich odbioru społecznego. Od dzieciństwa pasjonuje się gotyckimi katedrami, a podczas licznych podróży odwiedzał europejskie świątynie, sporządzając notatki i obserwacje. Z czasem postanowił spojrzeć na to zagadnienie z perspektywy badawczej i poddał analizie zmiany zachodzące w komunikacji katedralnej na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat.

W bieżącym roku nakładem zagranicznego wydawnictwa Cambridge University Press, najstarszego działającego domu wydawniczego na świecie, ukaże się książka autorstwa pana profesora pt. „Od kamieni do ekranów. Gotyckie katedry i ikoniczne kościoły gotyckie jako hybrydalna przestrzeń medialna”. Publikacja ukaże się w serii poświęconej komunikacji i krytycznym studiom nad dziedzictwem. Podstawowym celem jest inne spojrzenie na katedry, czyli potraktowanie przestrzeni gotyckiej katedry jako przestrzeni, która ulega radykalnej zmianie w dobie sekularyzacji.

Przy okazji dyskursów, dotyczących sekularyzacji, jej postępu, miejsca na pewną formę christianitas czyli religijności katedra jawi się jako punkt zwrotny.

Jest wiele publikacji na temat katedry jako przestrzeni łączenia światów, jako przestrzeni spotkania lub jako metafory życia. Koncepcja postrzegania katedry przez Pana profesora skłania nas do postrzegania katedry również jako hybrydalnej przestrzeni medialnej.

Stres społeczny w dobie sekularyzacji ujawnia się szczególnie w społeczeństwach, w których myślenie o obecności Boga w strukturze społecznej uległo znacznemu osłabieniu. W momentach wstrząsających całe wspólnoty, takich jak

zamachy terrorystyczne czy inne wydarzenia o charakterze traumatycznym, to właśnie katedry stają się miejscami szczególnymi. Przykładem jest Paryż, gdzie w obliczu zagrożeń ludzie masowo gromadzą się w katedrze Notre-Dame. Podobną rolę w Wielkiej Brytanii pełni Opactwo Westminsterskie, będące przestrzenią najbardziej spektakularnych wydarzeń społecznych, takich jak koronacje, śluby i pogrzeby o charakterze państwowym. Ludzie chcą te wydarzenia nie tylko obserwować, lecz także w nich uczestniczyć. Brytyjscy komentatorzy podkreślali, że katedra staje się swoistym „nowym Tate” czyli miejscem konserwacji dawnych wartości, w którym komunikacja tradycyjna i cyfrowa łączą się w hybrydową całość. W tym sensie katedra funkcjonuje dziś jako nowa przestrzeń medialna.

Styl gotycki jest bardzo rozległy i zróżnicowany, który rozgranicza się na przestrzeni 500 lat, ale łączy je jedna strzelista rzeźba i pewien rodzaj ludzkiej aspiracji, który przekłada się na kontemplację piękna świata i ma swoje odzwierciedlenie w pewnych aspiracjach odnoszących się do relacji z Bogiem.

Hybrydowa przestrzeń medialna katedry ujawnia się już w momencie wejścia do wnętrza, które coraz częściej jest nasycone technologiami mającymi usprawniać przepływ informacji oraz środków finansowych, czego przykładem są wpłatomaty, m.in. w katedrze w Strasburgu. Gotycka katedra, majestatyczna i zachwycająca swoją architekturą zewnętrzną, przyciąga ludzi, którzy chcą z niej korzystać, a instytucje kościelne coraz częściej sięgają po rozwiązania technologiczne. Przykładem jest katedra w Ripon, należąca do Kościoła anglikańskiego, w której posługują również kobiety; obok tradycyjnego pulpitu liturgicznego funkcjonują tam stoiska handlowe wyposażone w terminale płatnicze. W niektórych katedrach w południowej Anglii przestrzeń sakralna raz w miesiącu pełni funkcję targu, a raz na kilka miesięcy odbywa się sprzedaż trzody chlewnej.

W przestrzeniach krużganków spotkać można również instalacje wykorzystujące elementy interaktywne, takie jak skarby wydające dźwięk po wrzuceniu ofiary, łączące tradycyjne formy z nowoczesnymi rozwiązaniami. Klasyczne praktyki uzupełniane są także o elementy skierowane do dzieci, mające na celu ich zaangażowanie i oswajanie z przestrzenią sakralną. Przykładem jest protestancka katedra w Uppsali, gdzie dostępne są stroje liturgiczne, a dzieci mogą symbolicznie „wcielić się w rolę duchowne-

go” w ramach zabawy edukacyjnej w tym Kościele luteranckim w Szwecji.

Coraz więcej wyznań niekatolickich wykorzystuje technologię w celu usprawnienia doświadczenia uczestnictwa w nabożeństwie. Różnica konfesyjna polega na tym, że w katolicyzmie akcent kładzie się przede wszystkim na doświadczenie wiary i bezpośredni udział w liturgii, natomiast w wyznaniach luteranckich większą wagę przywiązuje się do jakości uczestnictwa, rozumianej jako dostęp do treści niewidocznych bez wsparcia mediów, takich jak ekrany.

Wnętrza katedr są dziś często w pełni nasycone technologią, nie tylko po to, by służyć celebracji wydarzeń religijnych, lecz także świeckich, takich jak uroczystości związane z zakończeniem roku szkolnego. Cyfrowe rozwiązania pozwalają tym samym utrzymać sekularny charakter przestrzeni. Przykładem są dominikanie w Krakowie, gdzie jako jedni z pierwszych w Polsce wprowadzili wpłatomaty w Kościele katolickim, przy jednoczesnym wyraźnym akcencie na niekorzystanie z telefonów komórkowych podczas liturgii. Odmienna praktyka widoczna jest w wyznaniach niekatolickich, w których telefon komórkowy lub tablet staje się substytutem tradycyjnej książeczki do nabożeństwa czy śpiewnika.

Prezbiteriańska katedra Matki Bożej w Edynburgu słynie z wysokiej jakości nabożeństw nieszpornych, które zostały docenione także przez papieża Benedykta XVI. W praktyce liturgicznej świątynia ta korzysta naprzemiennie z tradycyjnych nut papierowych oraz z tableatów.

Opactwo św. Gerwazego w Paryżu, należące do wspólnoty jerozolimskiej, sprawia wrażenie przestrzeni w pełni tradycyjnej, jednak w pewnym momencie liturgii wierni otrzymują tablety, za pomocą których wpisują konkretne intencje modlitewne. Następnie kapłan odczytuje te prośby bezpośrednio z urządzeń cyfrowych.

Pan profesor wzbogacił prelekcję o zdjęcia obrazujące użycie nowoczesnych technologii w katedrach jak Votivkirche w Wiedniu w Linzu. Przyzwyczajamy się, żeby technologia działa na co dzień, jeśli ludzie nie korzystają z telefonów to są otoczeni różnorodnymi urządzeniami, instalacja obrazująca mapę katedry, podświetlana z Qr kodem z wsparciem, doświadczenie hybrydalne trochę cyfry, trochę realiów to wszystko jest zmieszane.

Sekularyzacja, o ile postępuje, dotyczy przede wszystkim tego obszaru, w którym człowiekowi podpowiada się, że świat nie potrzebuje sensu religijnego. W momentach stresu społecznego sens

ten jednak ponownie się ujawnia. Przykładem są tzw. katedry pocovidowe w Europie, w których po pandemii eksponowano obrazy i symbole upamiętniające to doświadczenie, wyświetlane następnie na ekranach. Technologia służy wówczas podtrzymaniu pamięci zbiorowej, a jednocześnie posiada wymiar performatywny – znaczenie nie jest dane raz na zawsze, lecz aktualizuje się w konkretnym momencie i kontekście.

Współczesne katedry pozostają przestrzeniami, z których nikt nie chce rezygnować, niezależnie od tego, czy jest osobą religijną, czy nie. Są to miejsca należące do innego porządku symbolicznego, a jednocześnie, dzięki nasyceniu technologią cyfrową, stają się bardziej przystępne i „bliższe” codziennym praktykom użytkowników. Cyfryzacja wpisuje katedry w znane formy działania i komunikacji, czyniąc je punktami węzłowymi łączącymi to, co świeckie, z tym, co religijne.

Dobrym przykładem jest reinstalacja ikony jaśnogórskiej po konserwacji w 2019 roku, zainicjowana przez Konferencję Episkopatu Polski. Towarzyszy jej odtwarzanie pieśni „Bogurodzica” oraz składanie wotów, co wywiera na odbiorcach silne wrażenie emocjonalne. Jeszcze kilkanaście lat temu wierni klękali by przed ikoną, natomiast dziś wielu z nich sięga po telefony komórkowe, dokumentując doświadczenie obecności w przestrzeni sacrum. Podobne zjawiska obserwowane są m.in. w katedrze w Strasburgu. Pośrednictwo cyfrowe wprawdzie osłabia intensywność uczestnictwa, lecz stało się elementem nieusuwalnym i w praktyce wpływa również na trwałość pamięci o danym wydarzeniu.

Badania pokazują, że doświadczenie zapośredniczone cyfrowo nie jest tożsame z doświadczeniem bezpośrednim. Mimo to instytucje konsekwentnie inwestują w technologie, a współczesne społeczeństwa nie wyobrażają sobie funkcjonowania bez nich. Choć cyfra daje pozorne poczucie komfortu, doświadczenie to bywa płytsze. W sytuacjach kryzysu społecznego ludzie poszukują w katedrach realnego spotkania i fizycznej obecności, natomiast w okresach stabilizacji dominuje model hybrydowej przestrzeni medialnej. Paradoksalnie technologia nie przybliża człowieka do Boga. Profesor przeprowadził sondy badawcze, w których prosił uczestników o odwiedzenie tych samych miejsc w katedrze bez użycia telefonu; wielu z nich nie potrafiło później odtworzyć trasy ani szczegółów wizyty.

Badania udowadniają, że doświadczenie cyfrowe w przestrzeni katedry nie jest takim sa-

my doświadczeniem jak realne spotkanie, które się zapamięta i zostawia w nas trwałe ślady. Wszyscy inwestują w to, żeby cyfryzacja nas otaczała, bo nie wyobrażamy sobie świata bez tych usprawnień. To pomaga nam złożyć ofiarę, znaleźć modlitwę. Pozornie daje nam to komfort, jednak jest to doświadczenie bardziej płytke. Moment, w którym katedra zaczyna rezonować jako podstawowa przestrzeń kultu, to jest moment stresu społecznego, w którym ludzie idą do katedry prosić o opiekę. Kiedy nie ma napięć związanych ze stresem społecznym i panuje względny spokój, ludzie postrzegają katedrę jako ikoniczne miejsce, ale też wykorzystują wszystkie dostępne narzędzia, żeby się czegoś dowiedzieć i miło spędzić czas. Hybrydalna przestrzeń medialna to swego rodzaju paradoks.

W kościołach anglikańskich traktuje się tablet jak Pismo Św., ale to sprzyja wielu pomyłkom, a wikary nie do końca jest głęboko obecny podczas nabożeństwa.

Dzięki różnym narzędziom technologicznym katedry są dziś w stanie oferować alternatywne formy doświadczenia obecności w przestrzeni sakralnej. Tradycyjnie wejście do katedry następowało bezpośrednio w trakcie trwania liturgii, natomiast obecnie możliwe jest także doświadczenie tej przestrzeni za pomocą narzędzi immersyjnych, takich jak google wirtualnej rzeczywistości. W wielu miastach, w sąsiedztwie katedr lub muzeów poświęconych architekturze gotyckiej, dostępne są instalacje umożliwiające odtworzenie wirtualnej obecności w katedrze. Doświadczenia te mają charakter nierealny, lecz jednocześnie otwierają dostęp do nowego wymiaru, który nie istnieje w rzeczywistości fizycznej.

Badania pokazują, że doświadczenia z wykorzystaniem technologii cyfrowych i bez ich udziału, choć mogą trwać podobnie krótko, są odbierane przez organizm w odmienny sposób. Kontakt bezpośredni wiąże się z wyższym tętnem i podwyższonym ciśnieniem, a także z wyraźnymi reakcjami emocjonalnymi, ponieważ ludzie spontanicznie wyrażają zachwyty. Osoby korzystające z technologii cyfrowej pozostają natomiast w pełni skupione na ekranie, co osłabia intensywność przeżycia. Choć technologia oferuje dużą liczbę możliwości i informacji, w praktyce często redukuje jakość doświadczenia, wygaszając w człowieku zdolność do autentycznego zachwyty.

Opracowała Sylwia Drzewiecka-Pielasa

Dr Emilia Lichtenberg-Kokoszka: „Toksyczne relacje”

**Prelekcja wygłoszona 4 marca 2026 r.
w gliwickiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach**

Prelegentka omówiła, jakie relacje mogą być szkodliwe oraz jak rozpoznawać osoby o destrukcyjnych zachowaniach. Zwróciła uwagę, że w życiu często spotykamy osoby z zaburzeniami osobowości, którym współczujemy, ponieważ mówią o swoim cierpieniu. Jednak w przypadku osób wysoko konfliktowych naturalną reakcją otoczenia jest chęć unikania kontaktu. Wskazano, że około połowa osób z zaburzeniami osobowości przejawia również cechy wysokiej konfliktowości, a najbardziej krzywdzące dla innych są osoby należące do tzw. mrocznej triady, czyli psychopaci, manipulatorzy i narcyzi. Szacuje się, że osoby jednocześnie zaburzone i wysoko konfliktowe mogą stanowić około 15% społeczeństwa.

Podkreślono, że szczególnie trudne są sytuacje, gdy osoba z zaburzeniami osobowości nie dostrzega swojego problemu i nie podejmuje prób zmiany zachowania, co prowadzi do licznych dysfunkcji w relacjach. Osoby wysoko konfliktowe często reagują skrajnie, nie dopuszczają kompromisu, mają tendencję do dominacji, manipulacji oraz obwiniania innych za powstające problemy. Charakteryzuje je myślenie typu „wszystko albo nic”, intensywne emocje, radykalny język, groźby oraz zachowania, które mogą wzbudzać u innych strach, złość i poczucie dezorientacji. Często nie dostrzegają negatywnych skutków własnych działań, a odpowiedzialność za konflikty przerzucają na otoczenie.

Prelegentka podkreśliła również, że osoby takie mogą sprawiać dobre pierwsze wrażenie, jednak w dłuższej relacji ich zachowanie staje się destrukcyjne i wyczerpujące dla innych. W kontaktach z nimi zaleca się zachowanie ostrożności, stawianie wyraźnych granic oraz – jeśli to możliwe – unikanie bliskich relacji. Ważne jest także rozpoznawanie sygnałów ostrzegawczych, takich jak radykalny język, skrajne reakcje emocjonalne czy próby kontroli i manipulacji. Jednocześnie zwrócono uwagę, że nie należy wprost nazywać kogoś osobą wysoko konfliktową ani przypisywać mu zaburzeń osobowości, ponieważ może to zostać odebrane jako atak i prowadzić do eskalacji konfliktu.

W dalszej części wykładu dr Emilia Lichtenberg-Kokoszka omówiła wybrane zaburzenia

osobowości oraz ich związek z wysoką konfliktowością w relacjach międzyludzkich. Podkreśliła, że w większości sytuacji ufność wobec innych ludzi jest właściwa, jednak w niewielkim odsetku przypadków kontakt z osobą wysoko konfliktową może prowadzić do poważnych problemów. Jednym z częściej omawianych zaburzeń była osobowość narcystyczna, występująca u około 5,9% populacji. Osoby takie często sprawiają bardzo dobre pierwsze wrażenie – są czarujące, przekonujące i potrafią wzbudzać podziw, jednak ich funkcjonowanie opiera się na przesadnym poczuciu własnej ważności, potrzebie podziwu oraz braku empatii. W relacjach traktują innych instrumentalnie, reagują silnym gniewem na krytykę i dążą do utrzymania poczucia własnej wyjątkowości.

Prelegentka wskazała także różne formy narcyzmu, które mogą przyjmować postać jawnej wielkościowości, wrażliwości na krytykę, ukrytej manipulacji czy potrzeby ciągłego uwodzenia i zdobywania uznania. W skrajnej postaci narcyzm może mieć charakter złośliwy, łączący poczucie wyższości z agresją i czerpaniem satysfakcji z krzywdzenia innych. Omówiono również osobowość borderline, charakteryzującą się niestabilnością emocjonalną, silnym lękiem przed odrzuceniem, impulsywnością oraz skrajnymi wahaniem w ocenie innych ludzi. Osoby te często przeżywają intensywne emocje, mają trudności z utrzymaniem stabilnych relacji i mogą reagować autodestrukcyjnie.

Kolejną grupą są osoby z antyspołecznym zaburzeniem osobowości, które cechuje brak empatii, skłonność do kłamstwa, manipulacji i lekceważenia norm społecznych. W tej kategorii mieszczą się również psychopaci i socjopaci, którzy potrafią być bardzo czarujący, ale jednocześnie wykorzystują innych dla własnych celów i nie odczuwają wyrzutów sumienia. Prelegentka wspomniała także o osobowości paranoidalnej, która charakteryzuje się silną podejrzliwością i przekonaniem o wrogości otoczenia, co często prowadzi do konfliktów i oskarżeń wobec innych. Z kolei osobowość histrioniczna przejawia się potrzebą bycia w centrum uwagi, dramatyzowaniem oraz silną emocjonalnością, która z czasem może wyczerpywać otoczenie.

Ważnym pojęciem była również manipulacja, typowa dla tzw. makiawelistów, którzy potrafią zdobywać zaufanie innych, a następnie wykorzystywać je dla własnych korzyści. Takie osoby często działają subtelnie, przewidują reakcje innych i stosują różne strategie wpływu, aby osią-

gnąć swoje cele. W relacjach z osobami wysoko konfliktowymi zaleca się ostrożność, zachowanie spokoju, stawianie jasnych granic oraz unikanie wchodzenia w emocjonalne spory. Istotne jest również dbanie o własne poczucie wartości, krytyczne podejście do przekazywanych informacji oraz poszukiwanie wsparcia w otoczeniu. Na zakończenie prelegentka poleciła kilka publikacji dotyczących rozpoznawania manipulacji, zaburzeń osobowości oraz sposobów ochrony przed destrukcyjnymi relacjami.

Opracowała Sylwia Drzewiecka-Pielasa

PS W przypadku zainteresowania bardziej rozbudowaną wersją tej prelekcji proszę o kontakt pod adresem e-mail:

Drzewiecka.pielasa@gmail.com

Ks. dr Jakub Płonka: „Ubóstwo instytucjonalne w encyklice Laborem exercens Jana Pawła II”

Prelekcja wygłoszona 11 marca 2026 r. w gliwickiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach

W przytaczanych podczas jednej z poprzednich prelekcji fragmentach adhortacji papieża Leona XIV pojawiły się odwołania do nauczania wcześniejszych papieży. Papież Leon XIV cytował m.in. papieża Franciszka, który mówił o różnych formach ubóstwa strukturalnego, a także papieża Benedykta XVI, podkreślającego instytucjonalny charakter ubóstwa. W tym ujęciu ubóstwo nie wynika jedynie z braku dostępu do dóbr, lecz jest skutkiem dysfunkcji w funkcjonowaniu instytucji społecznych i gospodarczych, zwłaszcza tych związanych z organizacją pracy i działalnością pracodawców.

Od pracodawców w dużej mierze zależy byt człowieka, ponieważ to oni decydują o tym, czy dana osoba ma pracę oraz czy otrzymuje za nią godziwe wynagrodzenie. Dysfunkcje i patologie w traktowaniu pracowników mogą występować w różnych instytucjach, zwłaszcza w dużych korporacjach. Mogą one również pojawiać się na poziomie państwa, szczególnie tam, gdzie system polityczny silnie kontroluje gospodarkę. Przykładem są Chiny, gdzie mimo stopniowego rozwoju własności prywatnej kraj nadal funkcjonuje w systemie komunistycznym, w którym istotną rolę odgrywa władza państwowa i partyjna. Zdaniem prelegenta w Polsce również istnieją pewne dysfunkcje i jest nad czym pracować.

W encyklice Laborem Exercens są pewne konkretne propozycje rozwiązań problemu ubóstwa w kontekście pracy człowieka.

Św. Jan Paweł II w encyklice podkreśla solidarność z ludźmi pracy i z ubogimi. Przedstawione przez niego propozycje mogą wydawać się idealistyczne i trudne do realizacji, zwłaszcza w świecie zdominowanym przez dążenie do własnych interesów. Prelegent zaznaczył jednak, że w jego opinii, przy dobrej woli ludzi mogą one stać się możliwe do wprowadzenia w życie.

Papież Jan Paweł II występuje tu jako entuzjasta i człowiek pełen nadziei, który proponuje twórcze rozwiązania oraz wskazuje drogi przezwycięzania różnych konfliktów. Propozycje zawarte w encyklice są nie tylko aktualne, ale będą jeszcze aktualne wiele lat. Papież podkreśla, że „praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy”. W dokumencie pojawia się również ważne stwierdzenie: „pierwszeństwo pracy przed kapitałem jest postulatem należącym do porządku moralności społecznej”.

Prymat pracy nad kapitałem i nad towarem oznacza, że wartość pracy nie może być podporządkowana jedynie interesom kapitału. Nie wolno traktować człowieka wyłącznie jako „siły roboczej” ani redukować pracy ludzkiej do zwykłego towaru. Papież wskazuje w tym kontekście na błąd kapitalizmu pierwotnego. „(...) błąd kapitalizmu pierwotnego może powtórzyć się wszędzie tam, gdzie człowiek zostaje potraktowany poniekąd na równi z całym zespołem materialnych środków produkcji, jako narzędzie, a nie – jak to odpowiada właściwej godności jego pracy – jako podmiot i sprawca, a przez to samo także jako właściwy cel całego procesu produkcji.”

O tym, że człowiek nie może być potraktowany jako środek produkcji wspominał także papież Leon XIV w adhortacji Dilexi te. Papież Leon XIV krytykował teorie liberalne według których rynek sam z siebie miał rozwiązywać wszystkie problemy społeczne.

Święty Jan Paweł II mówił o liberalnym ustroju społeczno-politycznym: „Takiemu stanowi rzeczy sprzyjał liberalny ustrój społeczno-polityczny, który wedle swoich ekonomistycznych założeń popierał i zabezpieczał inicjatywę gospodarczą posiadaczy i przedsiębiorców, ale nie troszczył się dostatecznie o zabezpieczenie praw człowieka pracy, utrzymując, że praca ludzka jest tylko narzędziem produkcji, której podstawą, czynnikiem sprawczym oraz celem jest sam kapitał”. Święty Jan Paweł II mówił

o przejawach neokapitalizmu i kolektywizmu jako o nowych formach wyzysku. Choć sytuacja częściowo poprawiła się w zakresie praw pracowniczych, pojawiły się także nowe sposoby wykorzystywania pracowników: „Zostały wynalezione różne nowe systemy. Rozwinęły się różne formy neokapitalizmu lub kolektywizmu. Nierzadko ludzie pracy mogą uczestniczyć i faktycznie uczestniczą w zarządzaniu i kontroli produkcji przedsiębiorstw. Poprzez odpowiednie stowarzyszenia wywierają oni wpływ na warunki pracy i wynagrodzenie, jak też na ustawodawstwo społeczne”. Papież Jan Paweł II poucza nas o solidarności z ludźmi pracy o solidarności z człowiekiem ubogim, który realizuje się poprzez pracę i staje się bardziej człowiekiem. Praca jest cnotą dzięki, której człowiek udoskonala samego siebie. „Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej «staje się człowiekiem»”. Święty Jan Paweł II mówi o konflikcie pracy i kapitału na obecnym etapie historycznym (encyklika *Laborum exercens* powstała z okazji 90. rocznicy encykliki *Rerum novarum* w 1981 r.) i wychodzi z pierwszeństwa pracy nad kapitałem: „Zasada ta dotyczy bezpośrednio samego procesu produkcji, w stosunku do której praca jest zawsze przyczyną sprawczą, naczelną, podczas gdy «kapitał» jako zespół środków produkcji pozostaje tylko instrumentem: przyczyną podrzędną. Zasada ta jest oczywistą prawdą całego historycznego doświadczenia człowieka”. Św. Jan Paweł II mówi, że: „Wszystkie środki produkcji, poczynając od najprymitywniejszych, a kończąc na najnowocześniejszych, wypracował stopniowo człowiek: doświadczenie i umysł człowieka. W ten sposób powstały nie tylko najprostsze narzędzia służące uprawie roli, ale także – przy odpowiednim zaawansowaniu nauki i techniki – te najnowocześniejsze i skomplikowane maszyny i fabryki, laboratoria i komputery”. Tworząc system pracy wpisujemy się w to dziedzictwo, które nam zostało przekazane, aby każdy pracując miał też swój wkład w to dziedzictwo.

Ukazuje to prostą zależność: gdy przedsiębiorca zakłada firmę i zatrudnia pracowników, korzysta z ich wiedzy oraz umiejętności, które zostały ukształtowane dzięki wychowaniu w rodzinie, zwłaszcza przez matki. W ten sposób korzysta także z bogactwa darów społeczeństwa czyli

z wiedzy, kultury i doświadczenia, które zostały w nim wypracowane.

Papież nie chce tworzyć przeciwstawięń i antynomii pracy i kapitału ale swego rodzaju harmonii, która powinna powstać. „Słusznym, to znaczy zgodnym z samą istotą sprawy; słusznym, to znaczy wewnętrznie prawdziwym i zarazem moralnie godziwym może być taki ustrój pracy, który u samych podstaw przewycięża antynomie pracy i kapitału, starając się kształtować wedle przedstawionej powyżej zasady merytorycznego i faktycznego pierwszeństwa pracy, podmiotowości ludzkiej pracy oraz jej sprawczego udziału w całym procesie produkcji, i to bez względu na charakter wykonywanych przez pracownika zadań.” Papież mówił o niewłaściwej przyczynie zakładania przedsiębiorstw: „w której dostrzeżono przede wszystkim możliwość intensywnego pomnożenia bogactw materialnych, czyli środków, a przeoczono cel: czyli człowieka, któremu mają służyć te środki”. Św. Jan Paweł II podkreśla sprawę własności i prawo do własności prywatnej: „Tradycja chrześcijańska nigdy nie podtrzymywała tego prawa jako absolutnej i nienaruszalnej zasady”. Papież Leon XIV mówi w adhortacji o powszechnym dostępie do dóbr: „Zawsze rozumiała je natomiast w najszerszym kontekście powszechnego prawa wszystkich do korzystania z dóbr całego stworzenia: prawo osobistego posiadania jako podporządkowane prawu powszechnego używania, uniwersalnemu przeznaczeniu dóbr”.

Potrzebny jest zestaw praw, na podstawie którego będziemy budować sprawiedliwe społeczeństwo. W kontekście własności papież mówi: „Własność nabywa się przede wszystkim przez pracę po to, aby służyła pracy. Odnosi się to w sposób szczególny do własności środków produkcji. Wyodrębnienie ich jako osobnego zespołu własnościowego po to, aby w formie „kapitału” przeciwstawić go „pracy”, a tym bardziej dokonywać wyzysku pracy, jest przeciwne samej naturze tych środków oraz ich posiadania...”. Jeśli mówimy o środkach posiadania a nie środkach posiadania jako służbie pracy, to takie stwierdzenie już samo w sobie budzi potencjalny konflikt. „Nie mogą one być posiadane wbrew pracy, nie mogą też być posiadane dla posiadania, ponieważ jedynym prawowitym tytułem ich posiadania – i to zarówno w formie własności prywatnej, jak też publicznej czy kolektywnej – jest, ażeby służyły pracy.”

Papież mówi o uspołecznieniu pewnych środków produkcji: „O uspołecznieniu można mówić tylko wówczas, kiedy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa, to znaczy, gdy każdy na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi”.

Św. Jan Paweł II kategorycznie mówi „nie” dla komunizmu, podkreśla, że to dzięki ludziom pracy istnieją te środki. Papież odnosi się do propozycji dotyczących współwłasności środków pracy oraz udziału pracowników w przedsiębiorstwach. „W tym świetle nabierają wymowy szczególnej słuszności liczne propozycje wysuwane przez przedstawicieli katolickiej nauki społecznej, a także przez sam Nauczycielski Urząd Kościoła. Są to propozycje mówiące o współwłasności środków pracy, o udziale pracowników w zarządzie lub w zyskach przedsiębiorstw, o tak zwanym akcjonariacie pracy itp. Niezależnie od konkretnej stosowalności tych różnych propozycji, jasną pozostaje rzeczą, iż uznanie właściwej i pracy i człowieka pracy w procesie produkcji domaga się różnych adaptacji w zakresie samego prawa własności środków produkcji...”

Według prelegenta nie to będzie łatwe do osiągnięcia, aby pracownik był dopuszczany do udziału w zyskach przedsiębiorstwa. Aczkolwiek w długim kontekście trzeba będzie do tego dążyć. Dzisiejszy system polega na tym, że nad środkami produkcji i środkami medialnymi panują korporacje. Według ks. dr. Jakuba Płonki dzisiejszy system niewiele różni się od oligarchii, magnaterii, który dominował kilkaset lat temu, w którym dominowało wąskie grono bogatych, a reszta mogła się co najwyżej podporządkować.

Papież Jan Paweł II dostrzega los rolników zatrudnionych w latyfundiach, którzy za swoją pracę nie mogą dostać nawet kawałka własnej ziemi. Jeśli ktoś pracuje w jakimś przedsiębiorstwie to współtworzy tą firmę, a w konsekwencji stawałby się chociaż w niewielkim stopniu współwłaścicielem, oczywiście proporcjonalnie do wkładu pracy w to przedsiębiorstwo. Św. Jan Paweł II zaleca takie zorganizowanie środków produkcji, aby człowiek pracując, czuł się współgospodarzem.

Papież dostrzega zło praktyk monopolistycznych korporacji, nakładających wysokie marże na produkty, co w konsekwencji prowadzi do dysproporcji.

Św. Jan Paweł II porusza również kwestie sprawiedliwej płacy, która powinna umożliwiać utrzymanie rodziny i zapewniać jej bezpieczeństwo. Wynagrodzenie staje się w ten sposób ważnym sprawdzianem sprawiedliwości systemu społeczno-ekonomicznego. Papież przypomina także o szczególnej roli pracy kobiet i matek, wskazując, że system pracy powinien uwzględniać ich powołanie macierzyńskie oraz zapewniać odpowiednie wsparcie społeczne i rodzinne.

Św. Jan Paweł II mówi, że uczestniczymy w tym wielkim dziele zbudowanym przez pokolenia. Założenie przedsiębiorstwa jest równoznaczne z korzystaniem z dobrodziejstw społeczeństwa, które budowali ludzie i całe rodziny. Najpierw pracowała matka rodziny, która wychowała dzieci, i którą trzeba również uwzględnić w całym systemie pracy. Pominięcie pracy wychowawczej tej kobiety jest ogromną niesprawiedliwością. Papież upomina się o prawa dla kobiet – matek. Gdyby praca uniemożliwiała kobiecie posłannictwo macierzyńskie, to jest to dysfunkcja społeczna, z którą mamy do czynienia. Kobietom-matkom należy się szacunek, ze względu na trud wychowawczy w budowę społeczeństwa, ponieważ wszyscy korzystamy z zasobów które społeczeństwo wypracowało.

Zdaniem prelegenta ks. dr. Płonki coraz większe skoncentrowanie środków materialnych w wąskim gronie ludzi jest już na takim absurdalnym poziomie, że to w końcu upadnie, nawet ze szkodą dla tych najbogatszych. Istnieje uzasadnione prawdopodobieństwo, że ci ludzie będą niewłaściwie gospodarować majątkiem i wydawać pieniądze na wszelkiego rodzaju patologie. Chodzi o patologiczne dorabianie się instytucji poprzez krytykowane przez papieża spekulacje. Prelekcja zakończyła się dyskusją.

Opracowała Sylwia Drzewiecka-Pielasa

Ks. dr Sebastian Marecki: „Wawrzyniec od Zmartwychwstania, czyli o zapiskach duchowego nauczyciela papieża Leona XIV”

Prelekcja wygłoszona 18 marca 2026 r. w gliwickiej sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

Wawrzyniec jest swego rodzaju patronem duchowym obecnego papieża Leona XIV.

Prelegent ks. dr Sebastian Marecki polecił już na wstępie pozycję „O praktykowaniu Bożej obecności” autorstwa Brata Wawrzyńca od

Zmartwychwstania, karmelity bosego, wydana przez krakowskie wydawnictwo Esprit.

Duchowość Wawrzyńca uważana jest za mistyczną. Mistyka to szczególny sposób bycia z Bogiem, dostępny dla nielicznych, ponieważ wymaga przygotowania ascetycznego, surowego traktowania samego siebie oraz wielu wyrzeczeń. Niewielu ludzi podejmuje próbę wejścia na taką drogę życia ascetycznego, a jeszcze mniej potrafi na niej wytrwać i doświadczać tego rodzaju stanów.

Wawrzyniec był na tyle oryginalnym mistykiem, że nigdy nie był księdzem ani ojcem, lecz w Karmelu pracował jako kucharz. Przez kilkanaście lat pełnił tę funkcję w Paryżu, w klasztorze niedaleko Ogrodu Luksemburskiego, gdzie dziś znajduje się Instytut Katolicki. Gdy przestał pracować jako kucharz, został szewcem. Część uwag Wawrzyńca można potraktować jako rady, przeznaczone dla ludzi, którzy prowadzą niezwykle wymagające życie chrześcijańskie, a drugą część uwag, jako rady przeznaczone dla tych chrześcijan o bardziej zwyczajnym sposobie życia.

W poszukiwaniu poprzedników Wawrzyńca od Zmartwychwstania można sięgnąć do nauki św. Ambrożego, który ochrzcił św. Augustyna w IV wieku po narodzeniu Chrystusa. Tam znajduje się fragment o unikaniu świata: „Uciekajmy stąd; możesz uciec duchem, choć pozostaniesz ciałem. Możesz być tu, a równocześnie przebywać z Panem, jeśli tylko przylgniesz do Niego swoją duszą, jeżeli będziesz postępował według Jego myśli. Jeśli nawet nie bezpośrednio, to przez wiarę wstąpisz na Jego drogę i u Niego się schronisz.” Taka logika myślenia obecna jest w pismach Wawrzyńca od Zmartwychwstania. Wykonując codziennie zajęcia, które zapewniają nam chleb powszedni możemy być bardzo blisko Boga.

Wawrzyniec urodził się w 1614 r. w Lotaryngii. Miał 26 lat, gdy zapukał do furty klasztornej, a wcześniej miało miejsce wydarzenie, które naznaczyło jego życie, a mianowicie jako żołnierz walczył w dość okrutnej wojnie. W jednym ze swoich pism Wawrzyniec pisze, że poszedł do klasztoru, żeby odpokutować to, co wtedy robił. Miał za sobą bardzo trudne doświadczenia wojenne, z wszystkimi okrucieństwami i bezwzględnością, ze zbrodniami wojny. Wstąpił do zakonu, bo chciał być pokutnikiem. Nie marzył o przyjęciu święceń kapłańskich, ale chciał wieść życie duchowe jako zakonnik. Przez 10 lat podejmował twarde ćwiczenia ascetyczne, odmawiając sobie snu i jedzenia. Nie korzystał

jako kucharz z tego, co sam przygotowywał do jedzenia.

Francja w drugiej połowie XVII wieku była czasem niezwykle aktywnych debat o duchowości chrześcijańskiej i naznaczona pragnieniem szukania bliskości Pana Jezusa. Wtedy również miały miejsce objawienia św. Marii Alacoque, które zapoczątkowały kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jednym z mistrzów życia chrześcijańskiego był François Fénelon — francuski arcybiskup, teolog, pisarz i pedagog. Spędził on z Wawrzyńcem od Zmartwychwstania sporo czasu, podobnie jak wikariusz generalny diecezji paryskiej, Joseph de Beaufort.

Wawrzyniec nie miał ambicji bycia nauczycielem chrześcijańskiego życia mistycznego i nie redagował swoich zapisków. Jeśli dziś dysponujemy zapiskami, maksymami duchowymi, to zawdzięczamy to Josephowi de Beaufort.

François Fénelon opisał Wawrzyńca w następujący sposób: „Człowiek z natury z grubsza ociosany, a dzięki łasce niezwykle delikatny”.

W 1692 r., czyli rok po śmierci Wawrzyńca od Zmartwychwstania, Joseph de Beaufort wydaje jego zapiski. W drugiej połowie XVII w. bardzo silny jest ruch pietystyczny, który dąży do bliskości Boga, a zapiski Wawrzyńca robią furorę wśród katolików i metodystów. Dzięki temu stają się niezwykle popularne w Ameryce Północnej.

W grudniu 2025 roku w Watykanie książka pod tytułem „O praktykowaniu Bożej obecności”, zawierająca pisma Wawrzyńca od Zmartwychwstania, została wydana przez Wydawnictwo Watykańskie, a wstęp do niej napisał Leon XIV. Oto kilka cytatów z tej przedmowy autorstwa papieża, którą specjalnie na okazję tej prelekcji przetłumaczył z języka francuskiego ks. dr Marecki: „Ta książka razem z pismami św. Augustyna i innymi, jest to jedną z tych, która najbardziej naznaczyła moje życie duchowe i która prowadziła mnie na drodze poznania i miłości Pana. Droga wiary, którą brat pokazuje brat Wawrzyniec, jest jednocześnie prosta i wytrwała. Nie prosi bowiem o nic innego, jak stałą pamięć o Bogu poprzez drobne praktyki modlitwy, uwielbienia, prośby, czyny myśli mając Boga jako horyzont, początek i cel. Droga wymagająca, bo zakłada oczyszczenie, ascezę, rezygnację, nawrócenie naszych myśli, ducha, najbardziej osobistego jestestwa, bardziej niż samych uczynków. O tym pisał św. Paweł w Liście do Filipian 2:5: „Miejcie w sobie te dążenia, które były w Jezusie Chrystusie”. To dlatego nie tylko

nasze postawy i zachowania, ale nasze uczucia, jestestwo mają być zgodne z Bogiem. To w życiu wewnętrznym znajdujemy Jego obecność, obecność żarliwie samego kochającą samego Boga tak inną i tak własną dla naszego serca. Te pisma, przypominają nam ludziom trzeciego tysiąclecia, że nasze działanie, zajęcie, nawet nasze błędy mogą nabrać nieskończonej wartości jeżeli są przeżyte w Jego obecności i Jemu ciągle powierzone. Każdego dnia konsekwentnie przeżywamy wszystko, co dzieje się w naszym życiu, w Bożej obecności.

Ks. dr Marecki omówił wybrane fragmenty myśli Wawrzyńca od Zmartwychwstania z książki: „O praktykowaniu Bożej obecności”.

Rozdział 1, punkt 2: „Zwracać uwagę na Boga i Jego chwałę we wszystkim, co robimy, co mówimy i czego się podejmujemy. Niech celem, do którego dążymy, będzie bycie najdoskonalszymi czcicielami Boga w tym życiu, tak jak mamy nadzieję być nimi przez całą wieczność. Podjąć mocne postanowienie przewyciężenia, za łaską Bożą, wszystkich trudność, jakie napotyka się w życiu duchowym”.

Rozdział 2, Praktyki potrzebne do osiągnięcia życia duchowego. Punkt 6.

„Praktyka najświętsza, najpowszechniejsza i najbardziej potrzebna w życiu duchowym to obecność Boga: to jest upodobać sobie Jego Boskie towarzystwo i przyzwyczaić się do niego, mówiąc pokornie i rozmawiając z Nim czule w każdym czasie, w każdej chwili, bez reguły i miary, zwłaszcza w czasie pokus, zmartwień, oschłości, odrazy, a nawet niewierności i grzechów”.

W drugiej połowie XVII w. jak również i dziś pietyzm mógł budzić pewną wątpliwość. Wola naszego nawrócenia jest kluczowa, bo grzech przytrafia się każdemu człowiekowi, ale nie może być metodą na życie, tylko jest kwestią naszego nawrócenia. Tendencja pietystyczna w katolicyzmie, wynikająca z nadużyć moralnych usprawiedliwionych stwierdzeniem, że moje zachowanie jest co prawda obiektywnie grzeszne, ale nie przeszkadza w miłości do Pana Boga, doprowadziła do nieufności kościoła katolickiego w stosunku do tej doktryny. Kościół katolicki jest bowiem sceptyczny wobec form pietyzmu, które w swojej interpretacji zbliżają się do kwietyzmu w wydaniu księdza M. Molinosa. Ruchy pietystyczne dążą do wewnętrznej, emocjonalnej, duchowej, emocjonalnej jedności z Panem Bogiem. Bycie przy Panu Bogu nawet w nie-

wierności i grzechach ma za zadanie nasze nawrócenie, a nie utwierdzenie w naszej niewierności i grzechu.

Rozdział 2. Praktyki potrzebne do osiągnięcia życia duchowego. Punkt 8 i początek punktu 9.

„Trzeba podejmować wszystkie nasze działania z powagą i umiarem, bez porywczosci i pośpiechu, które cechują ducha zagubionego. Trzeba pracować powoli, spokojnie i z miłością do Boga, prosić Go o przyjęcie naszej pracy, a przez ciągłą uwagę skierowaną ku Bogu rozbijemy głowę demona i wytrącimy mu broń z ręki”.

„Powinniśmy podczas pracy i innych działań, w czasie lektury i pisania, nawet duchowego, co więcej: w czasie zewnętrznych aktów pobożności i odmawianych na głos modlitw, zostawić krótką chwilę, najczęściej jak możemy, na adorację Boga w głębi naszego serca, kosztować Go, choćby przelotnie i jakby ukradkiem. Ponieważ wiecie, że Bóg jest obecny przed wami podczas waszych działań, że jest w głębi i w centrum waszej duszy, dlaczegóż zatem nie porzucić przynajmniej od czasu do czasu waszych zewnętrznych zajęć, na nawet waszych modlitw słownych, aby adorować do wewnątrz, chwalić Go, prosić Go, ofiarować Mu wasze serce i dziękować Mu? (...)”.

Wawrzyniec pisał, że bardzo nie lubił rekolekcji, ponieważ budziły w nim oschłość; uczestnictwo w nich było dla niego ogromnym wysiłkiem, mimo że w posłuszeństwie jako zakonnik był zobligowany, żeby w nich uczestniczyć. Interesowała go codzienna praca i trwanie w obecności Bożej. Píše, że trzeba odmawiać wszystkie obowiązkowe modlitwy. To co jest dla niego istotne to codzienne wznoszenie swojego ducha i swojego serca przez różne akty do Pana Boga. Uświadomienie sobie, że Bóg ze mną jest, a ja z miłości do Boga podejmuję pracę.

Rozdział 6. Środki osiągnięcia Bożej obecności. Punkt 27, 28, 29 i 30

„Pierwszym środkiem jest wielka czystość życia” czyli skupienie się na Panu Bogu.

„Drugim – wielka wierność wobec praktykowania tej obecności i wobec wewnętrznego spojrzenia Bożego w siebie, którą należy zawsze spełniać łagodnie, pokornie i z miłością, nie dając się uwieść żadnemu wzburzeniu lub niepokojowi”. W różnych sprawach bieżących wobec konieczności pracy zarobkowej należy trwać przy Panu Bogu pokornie łagodnie z miłością. Przez akty wewnętrzne był blisko Boga”.

„Trzeba szczególnie zatroszczyć się, aby to spojrzenie wewnętrzne chociaż przez chwilę poprzedzało wasze zewnętrzne działania, żeby od czasu do czasu im towarzyszyło i żebyście je wszystkie nim kończyli. Ponieważ potrzeba czasu i wiele pracy, aby opanować tę praktykę, wobec tego nie należy się zniechęcać, gdy ktoś jeszcze nie jest w niej biegły, ponieważ do uformowania się nawyku potrzeba trudu; gdy jednak się już uformuje, wszystko wykonuje się z przyjemnością”.

„Nie będzie czymś niestosownym dla tych którzy zaczynają tę praktykę, wypowiedzieć w swym wnętrzu kilka słów, na przykład: Mój Boże, należę cały do Ciebie; „Boże, Miłości, Kocham Cię z całego serca; Panie ukształtuj mnie według serca swego (...)”.

Na zakończenie prelegent odczytał fragment listu „List do pewnej pani” zaadresowanego do Pani świeckiej. „Bóg nie wymaga od nas wiele: krótkie wspomnienie od czasu do czasu, krótka adoracja, to znowu prośba o Jego łaskę, czasami ofiarowanie mu swoich trudów, kiedy indziej dziękczynienie za udzielone pani przez niego łaski (...)”.

Papież Leon XIV żartobliwie nawiązuje, do jednego z wyznań Wawrzyńca, że ten poszedł do klasztoru, żeby pokutować, nie umie sobie poradzić z tym, że jest to miejsce, w którym doznaje tak ogromnej radości, że nie jest w stanie jej ukryć.

Prelegent przeczytał utwór autorstwa katolika świeckiego Michała Płoskiego pt: „Przepis brata Wawrzyńca kucharza”, który streszcza rady zawarte w pismach brata Wawrzyńca.

*Praktyka święta, zwyczajna, konieczna:
zatrzymać się tak często, jak można.
Bóg w głębi serca przez kilka małych chwil.
Tylko On – wielbić. Wszystko w tajemnicy.
Niecóż wysiłku, wyrobić nawyki:
przedstawiać wszystko, co się czyni, Bogu.
Wystarczy miłość – nie trzeba dzieł wielkich,
Pokój, łagodność – bez żadnej reguły.
Patrzyć na Boga. Nie patrzeć na siebie
i nie zabiegać o swą doskonałość,
a uchybienia mieć za rzecz zwyczajną.
Miłość jest wszystkim. Reszta – czas stracony –
więc nawet słomkę z miłości ku Bogu
z ziemi podnosić. Słowa w małej cenie.*

Prelekcja zakończyła się dyskusją.

Opracowanie Sekcja Gliwice

XXIII Sympozjum Tarnogórskie Światło wiary i światło rozumu



W 750. rocznicę śmierci
św. Tomasza z Akwinu

Pod redakcją Stanisława Kowolika
Tarnowskie Góry 2024

Prezentacja materiałów

W kolejnych numerach *Dłatego* będę krótko przedstawiał fragmenty poszczególnych referatów. W tym numerze podaję fragmenty artykułu Grzegorza Kucharczyka „**Gdy gaśnie wiara i słabnie rozum. Nihilizm, który rodzi przeemoc**” str. 39-56. *Stanisław Waluś*

(...) Dość wspomnieć w tym kontekście wypowiedzi św. Jana Pawła II, który w swojej wielkiej encyklice *Fides et ratio* (1998) podkreślał, że „zamiarem Magisterium było – i nadal jest – ukazanie św. Tomasza jako autentycznego wzoru dla wszystkich poszukujących prawdy (FR, 78). (...)

Używając sformułowania Benedykta XVI, można powiedzieć, że św. Tomasz z Akwinu był jednym z najwybitniejszych reprezentantów cywilizacji „szczęśliwych syntez”. (...)

Rewolucja reformacji protestanckiej upowszechniła w ślad za Marcinem Lutrem błędne przekonanie, że człowiek wierzący nie może być człowiekiem rozumnym. Z kolei intelektualna rewolucja oświeceniowa upowszechniła inny błędny pogląd, że człowiek rozumny z definicji nie jest człowiekiem wierzącym. Skala zła, jaka przyniosło do wnętrza kultury europejskiej oświecenie, była niejednokrotnie przedmiotem refleksji św. Jana Pawła II. W opublikowanej w 1991 r. encyklice *Centesimus annus*, w której stwierdzał, że najpoważniejszym złem ideologii komunistycznej (i jej genezą) był jej ateizm, zauważał jednocześnie, że „ateizm, o którym mowa, jest zresztą ściśle związany z oświeceniowym realizmem, który pojmuje rzeczywistość ludzką i społeczną w sposób mechanistyczny. Zostaje w ten sposób zanegowana najgłębsza intuicja prawdziwej wielkości człowieka, jego transcendencja wobec świata rzeczy oraz napięcie, jakie odczuwa on w swoim sercu pomiędzy pragnieniem dobra a własną niezdolnością do osiągnięcia go, przede wszystkim zaś zostaje zanegowana wynikająca stąd potrzeba zbawienia” (CA, 13). (...)

Ciąg dalszy fragmentów artykułu w następnym numerze Dłatego.

Oświadczenie popierające Prezydenta RP w kontekście programu SAFE

wpis: pci1 – 19 marca 2026

Członkowie Akademickich Klubów Obywatelskich oraz sympatyzujące z nimi środowiska naukowe z wielkim niepokojem obserwują nasilający się proces destrukcji instytucji państwa i porządku prawnego w Polsce, a zwłaszcza łamania Konstytucji. Za szczególnie niebezpieczne uważamy podważanie autorytetu Prezydenta RP, który jest strażnikiem Konstytucji i gwarantem porządku prawnego w Polsce. Pierwsze miesiące sprawowania urzędu upewniły nas, że prezydent Karol Nawrocki swoimi decyzjami realizuje polski interes narodowy, w szczególności sposób dbając o suwerenność naszego państwa. Ta konsekwentna postawa naraziła go jednak na brutalne i niemerytoryczne ataki, które nasiliły się ostatnio po zawetowaniu programu SAFE i przedstawieniu własnej propozycji — wolnej od zagrożeń zewnętrznych i znacznie korzystniejszej finansowo.

W trosce o zagrożoną przyszłość państwa polskiego w związku z próbami narzucenia niemal siłą lichwiarskiej niemiecko-brukselskiej pożyczki SAFE, popieramy stanowisko Prezydenta RP dr. Karola Nawrockiego. Jesteśmy głęboko przekonani, że propozycja „Polskiego SAFE 0%”, którą przedstawił Prezydent wraz z Prezesem Narodowego Banku Polskiego prof. Adamem Głapińskim, jest rozwiązaniem lepszym, nieporównanie bardziej korzystnym dla Polski. Zadłużanie Polaków na kilka pokoleń w zagranicznych bankach przy potencjalnie bardzo groźnych uwarunkowaniach i ogromnych kosztach obsługi tego kredytu, to całkowicie nieodpowiedzialny pomysł, o trudnych do wyobrażenia negatywnych skutkach politycznych i finansowych.

Popieramy w pełni jasne, jednoznaczne stanowisko Prezydenta RP odrzucające tę tak niekorzystną dla Polaków umowę. Gwałtowna, pełna agresji reakcja przedstawicieli koalicji rządzącej budzi nasz stanowczy sprzeciw.

Apelujemy do wszystkich polskich patriotów o wspieranie osoby i działań Prezydenta Rzeczypospolitej.

Panie Prezydencie jesteśmy z Panem! „Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy”.

W imieniu Akademickich Klubów Obywatelskich:

prof. dr hab. Stanisław Mikołajczak – przewodniczący AKO Poznań

prof. dr hab. Grzegorz Kucharczyk – wiceprzewodniczący AKO Poznań

prof. dr hab. inż. Artur Świergiel – przewodniczący AKO Warszawa

prof. dr hab. Stanisław Karpiński – wiceprzewodniczący AKO Warszawa

prof. dr hab. inż. Jan Tadeusz Duda – wiceprzewodniczący AKO Kraków

prof. dr hab. Michał Seweryński – przewodniczący AKO Łódź

prof. dr hab. Piotr Czauderna – AKO Gdańsk

prof. dr hab. inż. Bolesław Pochopień – przewodniczący AKO Katowice

prof. dr hab. Mirosław Szumiło – przewodniczący AKO Lublin

dr hab. prof. UWM Selim Chazbijewicz – przewodniczący AKO Olsztyn

prof. dr hab. Mariusz Orion Jędrysek – przewodniczący AKO Wrocław

dr hab. prof. US Piotr Briks – przewodniczący AKO Szczecin

Poznań, ... Szczecin, 19.3.2026

<https://ako.poznan.pl/15541/#more-15541>

Podał Stanisław Waluś

Prof. A. Łabno: Jedynym organem, przed którym osoby wybrane na sędziów TK mogą złożyć przysięgę, jest Prezydent RP

17 marca 2026 10:27/w Informacje, Polska
Radio Maryja

Konstytucjonalista prof. Anna Łabno podkreśliła w TV Trwam, że jedynym organem, przed którym osoby wybrane na sędziów TK mogą złożyć przysięgę jest Prezydent.



Polski Punkt Widzenia: prof. Anna Łabno (16.03.2026)

PRZYSZŁOŚĆ TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Rząd przez dwa lata zwlekał z wyborem sędziów do TK. W ubiegłym tygodniu większość parlamentarna nominowała jednocześnie sześć

osób na te funkcje. W ocenie konstytucjonalistów taki wybór jest niezgodny z procedurą powoływania sędziów na wakaty.

Prezydent Karol Nawrocki zdecyduje teraz, czy odbierze od nich ślubowanie. Rząd zapewnia, że ma plan „B”. Po stronie rządu i wspierających go ekspertów pojawiają się głosy, że jeżeli Prezydent nie odbierze ślubowania, mogłoby to zrobić marszałek Sejmu.

Prof. Anna Łabno w programie „Polski Punkt Widzenia” w TV Trwam negatywnie oceniła próby obchodzenia kompetencji prezydenta.

– To są rozwiązania, których w ogóle nie można brać pod uwagę. Jedyńm organem, przed którym można złożyć tę przysięgę, jest Prezydent Rzeczypospolitej. Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Wynika to z przepisu i ten przepis obowiązuje i póki nie zostanie zmieniony, nie ma żadnej możliwości obejścia go. Oczywiście, jeżeli władza nie chce stosować się do przepisów, to wiemy jak może się zachować. Widzimy to niejednokrotnie, w ostatnim czasie nawet bardzo intensywnie. Ale to będzie złamanie prawa, to z całą pewnością. Tu nie ma co do tego nawet możliwości dyskusji – akcentowała konstytucjonalista. (...)

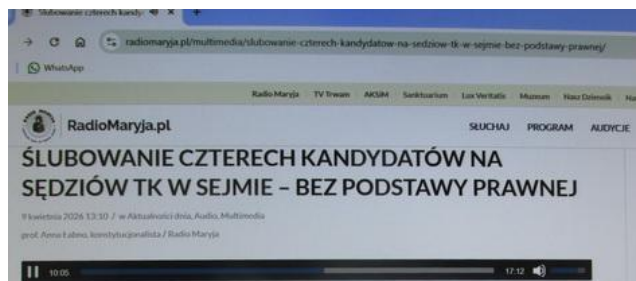
<https://www.radiomaryja.pl/informacje/prof-a-labno-jedynym-organem-przed-ktorym-osoby-wybrane-na-sedziow-tk-moga-zlozyc-przysiege-jest-prezydent-rp/>

Zdjęcie ekranu komputera 10 kwietnia 2026 r.

Stanisław Waluś

Polecam Czytelnikom „Dlatego” audycję „Polski Punkt Widzenia” w Telewizji Trwam i w Radiu Maryja

Ślubowanie czterech kandydatów na sędziów TK w Sejmie – bez podstawy prawnej



ŚLUBOWANIE CZTERECH KANDYDATÓW NA SĘDZIÓW TK W SEJMIE – BEZ PODSTAWY PRAWNEJ

9 kwietnia 2026 13.10 / w Aktualności dnia,
prof. Anna Łabno, konstytucjonalista / Radio Maryja

<https://www.radiomaryja.pl/multimedia/slubowanie-czterech-kandydatow-na-sedziow-tk-w-sejmie-bez-podstawy-prawnej/>

Zdjęcie ekranu komputera 10 kwietnia 2026 r.

Stanisław Waluś

Prof. Anna Łabno jest członkiem KIK w Katowicach od stycznia 1991 r., nr deklaracji członkowskiej 1931.

Reparacje wojenne od Niemiec

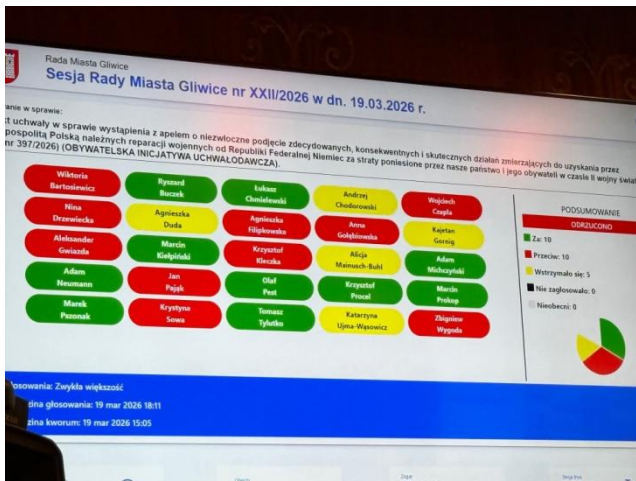
Podczas XXII sesji Rady Miasta Gliwice (19 marca 2026 r.) głosowano nad projektem uchwały w sprawie apelu do rządu RP o podjęciu działań zmierzających do uzyskania reparacji wojennych od Niemiec.

Inicjatywa została podjęta przez Gliwicki Klub Gazety Polskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Była to oddolna inicjatywa mieszkańców, którzy uważają, że pamięć, sprawiedliwość i zadośćuczynienie za ogrom strat w czasie II wojny światowej są Polsce należne.



Wystąpienie na sesji w tej sprawie miały: Teresa Plewa i Małgorzata Parjaszewska – panie należące do Gliwickiego Klubu Gazety Polskiej.





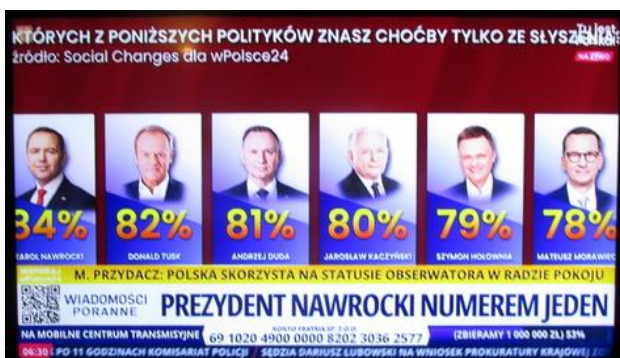
Projekt apelu nie został właściwie przyjęty przez wszystkich. Zlekceważono też szerokie poparcie społeczne mieszkańców Głiwic, miasta związanego z początkiem II wojny światowej – prowokacji gliwickiej (31 sierpnia 1939 roku), w której zginął Franciszek Honiok, były Powstańca Śląski. Miasta, w którym utworzono z Auschwitz cztery podobozy koncentracyjne, zrujnowano śródmieście i spalono 30% domów.

Za uchwałą głosowało 10 radnych, przeciw też 10 radnych, wstrzymało się pięciu. Uchwała nie została przyjęta.

Przed salą sesyjną zgromadzili się przedstawiciele klubów GP z Bytomia, Częstochowy, Zabrze, Bielska-Białej i Młodzieżowego Klubu GP z Głiwic. Przybyli również zainteresowani Gliwiczanie. Po głosowaniu, uczestnicy – obserwatorzy, nie ukrywali swojego rozczarowania.

*W imieniu Gliwickiego Klubu GP Teresa Plewa
Zdjęcia operatorzy Telewizji Republika
i członkowie Gliwickiego Klubu GP*

KTÓRYCH Z PONIŻSZYCH POLITYKÓW ZNASZ CHOĆBY TYLKO ZE SŁYSZANIA



Źródło: Social Changes dla wPolsce24
PREZYDENT NAWROCKI NUMEREM
JEDEN

Karol Nawrocki 84%
Donald Tusk 83%
Andrzej Duda 81%
Jarosław Kaczyński 80%
Szymon Hołownia 79%
Mateusz Morawiecki 78%

Zdjęcie 20 lutego 2026 r. – Stanisław Waluś

Najgorszy premier?

W wartościowym tygodniku „Nasza Polska”, który nie wychodzi już niestety od wielu lat, a kupowałem go regularnie, znalazłem krótką notatkę pt. „Najgorszy premier”. Według autora był nim Jerzy Buzek. Ponieważ był to mój sąsiad i znajomy (tu dodam, że byłem członkiem rady Fundacji Buzków i uważam, że była to dobra fundacja, ale o tym innym razem) zacząłem się zastanawiać, czy to jest prawda.

Aby coś oceniać trzeba ustalić skalę i kryteria. Trudno by mi było oceniać wszystkich premierów od 1989 roku według skali porządkowej. Taką skalę zastosował Stanisław Janecki w artykule w tygodniku „Sieci” oceniając prezydentów od pierwszego (Lecha Wałęsy) do ostatniego – Andrzeja Dudę. O ile pamiętam za najgorszego uznał Aleksandra Kwaśniewskiego, za najlepszego – Lecha Kaczyńskiego.

Do oceny premierów wybrałem skalę nominalną, dzieląc premierów na trzy grupy; 1 – najlepsi, 2 – przeciętni, 3 – najgorsi. Ocena dotyczy tylko premierów, którzy ukończyli kadencję, aby nie chwalić dnia przed zachodem słońca.

Co do kryteriów oceny, przyjąłem jako katolik realizację wartości chrześcijańskich w rządzeniu, jako członek NSZZ Solidarność realizację społecznej nauki Kościoła katolickiego (bezrobocie, płaca rodzinna, ...) i jako Polak – postawę patriotyczną.

Za Wikipedią podaję spis prezesów Rady Ministrów III Rzeczypospolitej Polskiej (od 1989 r.).

Tadeusz Mazowiecki (KO „S”, UD) – od 24 VIII do 4 I 1991

Jan Krzysztof Bielecki (KLD) – od 4 I 1991 do 6 XII 1991

Jan Olszewski (PC) – od 6 XII 1991 do 5 VI 1992

Waldemar Pawlak (PSL) – od 5 VI 1992 do 10 VII 1992

Hanna Suchocka (UD) – od 10 VII 1992 do 26 X 1993

Waldemar Pawlak (PSL) – od 26 X 1993 do 7 III 1995

Józef Oleksy (SdRP, koalicja SLD) – od 7 III 1995 do 7 II 1996

Włodzimierz Cimoszewicz (bezpartyjny, związany z partią SdRP, należący do koalicji SLD) – od 7 II 1996 do 31 X 1997

Jerzy Buzek (koalicja AWS, partia RS AWS) – od 31 X 1997 do 19 X 2001

Leszek Miller (SLD) – od 19 X 2001 do 2 V 2004

Marek Belka (SLD) – od 2 V 2004 do 11 VI 2004, od 11 VI 2004 do 31 X 2005

Kazimierz Marcinkiewicz (PiS) – od 31 X 2005 do 14 VII 2006

Jarosław Kaczyński (PiS) – od 14 VII 2006 do 16 XI 2007

(PO) – od 16 XI 2007 do 18 XI 2011, od 18 XI 2011 do 22 IX 2014

Ewa Kopacz (PO) – od 22 IX 2014 do 16 XI 2015

Beata Szydło (PiS) – od 16 XI 2015 do 11 XII 2017

Mateusz Morawiecki (PiS) – od 11 XII 2017 do 15 XI 2019, od 15 XI 2019 do 27 XI 2023, od 27 XI 2023 do 13 XII 2013

Donald Tusk (PO, od 25 X 2025 KO) – od 13 XII 2023

W danej grupie nazwiska podaję alfabetycznie, bo w obrębie grupy nie wprowadzam porządkowania.

W grupie najlepszych znaleźli się: Jarosław Kaczyński, Jan Olszewski, Beata Szydło.

W grupie przeciętnych znaleźli się: Jerzy Buzek, Tadeusz Mazowiecki, Mateusz Morawiecki, Hanna Suchocka.

W grupie najgorszych znaleźli się: Marek Belka, Jan Krzysztof Bielecki, Włodzimierz Cimoszewicz, Ewa Kopacz, Kazimierz Marcinkiewicz, Leszek Miller, Józef Oleksy, Waldemar Pawlak, Donald Tusk.

Stanisław Waluś

Krytyka szczepionki na COVID-19

Były główny toksykolog Pfizer Europe, podczas zeznań przed komisją Bundestagu stwierdził, że „nawet 60 tys. osób w Niemczech zmarło z powodu szczepionki na COVID-19”, jak pisze „Nasz Dziennik” cytowany przez Radio Maryja [1]. Doktor Helmut Sterz, przesłuchany 19 marca, skrytykował opracowywanie szczepionek przeciwko koronawirusowi, stwierdzając, że takie badania „byłyby uzasadnione jedynie w przypadku zabójczego wirusa, takiego jak

ebola”, a nie w przypadku wirusa wywołującego skutki podobne do grypy.

Zeznając przed Komisją Śledczą Bundestagu, której zadaniem była parlamentarna ocena polityki dotyczącej koronawirusa, dr Helmut Sterz [2] krytykował szybkie opracowania i przetestowania szczepionki mRNA Comirnaty firmy Pfizer i BioNTech. W związku z tym preparat zatwierdzono w przyspieszonym trybie, a przyspieszone zatwierdzenie było „eksperymentem na ludziach”, nie badano czy powoduje on raka. Oceniał, że tylko w Niemczech z powodu tych szczepień nastąpiło 60 tys. zgonów.

Ponadto „po kampaniach promujących szczepienia w kilku krajach odnotowano spadek liczby urodzeń. Jak wskazał dr Sterz, testy na zwierzętach, w tym na szczurach, nie były „wiarygodne” w ocenie wpływu szczepionki na ciążę. Pojawia się zagrożenie, „że preparaty nie tylko mogły zagrażać matkom w ciąży i ich dzieciom, ale też wpływać negatywnie na płodność”.

Przedstawiony temat w Nowym Dzienniku z 16 kwietnia br. skomentowali i rozwinęli: dr Piotr Witczak pod względem potwierdzonych poważnych skutków szczepionek przeciwko COVID-19 oraz mec. Arkadiusz Tetela, adwokat i obrońca osób dotkniętych przymusem szczepień.

Inne skrótowe opracowanie wystąpienia doktora Sterza, jako eksperta, przed komisją Bundestagu przedstawione na portalu *virusavia.nl*, jest następujące:

Główne punkty wystąpienia dr. Helmuta Sterza [3]:

1. Luki toksyczne – Pfizer i BioNTech nie przeprowadziły niezbędnych testów:
 - brak badań mutagenności,
 - niekompletne badania toksyczności reprodukcyjnej (dwutygodniowy test na szczurach),
 - słabe analizy immunotoksykologiczne,
 - brak długoterminowych badań rakotwórczości.
2. Stosowanie ryzykownych nanonośników – tzw. nanocząsteczek lipidowych (LNP), które transportują RNA, według niego nie są zatwierdzone do stosowania u ludzi i przemieszczają się systemowo po organizmie i narządach, co wyjaśnia uszkodzenia serca, wątroby i narządów rozrodczych.
3. Różnice produkcyjne między wersją testową a masową – preparat klinicznie testowany był ultra czysty; do produkcji masowej przeszli na tańszy proces z wykorzystaniem bakterii *E. coli*. Ostatecznie w sklepie znalazł się inny

produkt niż ten od stowarzyszenia konsumentckiego, zawierający pozostałości bakteryjnego plazmidowego DNA; według Sterza o charakterze rakotwórczym i mutagennym.

4. Naruszenie Kodeksu Norymberskiego – poprzez podawanie eksperymentalnej biotechnologii masom bez pełnych danych dotyczących bezpieczeństwa lub dobrowolnej, świadomej zgody. Uwikłanie przemysłu i organów regulacyjnych – opisuje on „toksyyczną trójkę” Big Pharma, organów regulacyjnych (EMA, FDA, RKI) i polityków, którzy wzajemnie się kryją za swoimi błędami. Termin „Impf-Mafia” nie odnosi się zatem do spisku, ale do stałego trójkąta interesów, który przedkłada zysk nad bezpieczeństwo.

5. Eksperyment na ludziach – Sterz oblicza, opierając się na systemach raportowania, takich jak VAERS i PEI-Datenbank, że zaniżanie liczby poważnych skutków ubocznych jest co najmniej 30-krotne; nazywa kampanię szczepień „największym eksperymentem nosa na ludziach”. Dochodzi do 60 000 zgonów.

Były minister zdrowia Karl Lauterbach nazwał twierdzenia dra Sterza głęboko niepokojącymi („prerażającymi”) i „fałszywymi”, powołując się na dane międzynarodowe, które – jak twierdził – dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. „Nigdy nie wprowadziliśmy na rynek żadnej szczepionki, która byłaby tak intensywnie badana”.

W komentarzu redakcji stwierdzono, że oświadczenie Sterza jest teraz częścią oficjalnego protokołu obrad niemieckiego Bundestagu. Będą musieli znaleźć sposób, żeby zamieść sprawę pod dywan.

[1] „Nasz Dziennik”: Były szef toksykologii w firmie Pfizer: Nawet 60 tys. osób w Niemczech zmarło z powodu szczepionki na COVID-19. <https://www.radiomaryja.pl/informacje/nasz-dziennik-byly-szef-toksykologii-w-firmie-pfizer-nawet-60-tys-osob-w-niemczech-zmarlo-z-powodu-szczepionki-na-covid-19/>

[2] Dr Helmut Sterz w latach 1974–1988 był kierownikiem działu toksykologii reprodukcyjnej w firmie farmaceutycznej Boehringer Mannheim. W latach 1988–1995: kierownik Działu Toksykologii w Servier (firma farmaceutyczna) w Orleanie. 1995–2001: Kierownik Centrum Toksykologii w Bazylei i całego Działu Toksykologii Przedklinicznej w Hoffmann-La Roche (firma farmaceutyczna). 2001–2007: mianowany przez firmę farmaceutyczną Pfizer na stanowisko kierownika dwóch Europejskich Centrów Toksykologii w Amboise (Francja) i Sandwich (Wielka Brytania). Przeszedł na emeryturę w 2007 roku. W grudniu 2025 roku opublikował książkę p.t. *Die Impf-Mafia*, w której odtworzył proces opracowywania i zatwierdzania szczepionek mRNA w oparciu o oficjalne dossier EMA, wytyczne ICH i wewnętrzne protokoły toksykologiczne.

[3] Theunissen A.: Helmut Sterz, ehemaliger Chef-Toxikologe von Pfizer Europe, öffnet seine Tür zum deutschen Untersuchungsausschuss. 23. März 2026. <https://virusvaria.nl/de/helmut-sterz-ex-hoofdtoxicoloog-bij-pfizer-europe-doet-boekje-open-bij-duitse-enquetecommissie/>

Przedstawił Wojciech Pillich

Gotówka wpisana do konstytucji

W świecie coraz bardziej postępującej cyfryzacji Szwajcarzy idą pod prąd. W przeprowadzonym 8 marca referendum krajowym zdecydowali o wpisaniu gwarancji dostępności gotówki do konstytucji. Swoje miejsce w ustawie zasadniczej znajdzie też frank jako waluta Szwajcarii. (...)

Szwajcarzy mają bardzo duże zaufanie do pieniądza w formie fizycznej – każdy obywatel kraju przechowuje w domu równowartość 10,7 tys. dolarów w gotówce. (...)

Wojciech Teister, Gość Niedzielny, nr 12, rok CIII, 22 III 2026, s. 7

Wybrał Stanisław Waluś

PS W Szwecji zaleca się trzymanie pewnej ilości gotówki w domu.

Wojna w Ukrainie. Cz. XXXII.

Federacja Plemion Kultury Toporów Bojowych

Estoński wywiad zagraniczny dokonał podsumowania moskiewskiej produkcji amunicji 155 mm w kompleksie wojskowo-przemysłowym. Okazało się, że Moskal zwiększył produkcję amunicji artyleryjskiej od 2021 r. ponad siedemnastokrotnie. Wnioski wyciągnięte z raportu nie napawają optymizmem. (...) Pytanie za 10 punktów: ile mamy czasu, by na tyle skutecznie wzmocnić nasze siły zbrojne, aby wybić Iwanowi z łba durne myśli o agresji na kraje NATO? (...)

Andrzej Rafał Potocki, Sieci, nr 8 (690), 16-22 II 2026, s. 71

Wybrał Stanisław Waluś

Trans kanarek

Przeczytałem właśnie o przygodzie pewnego francuskiego ginekologa. Zjawił się u niego facet uważający się za kobietę i zażądał zbadania. Lekarz odmówił, słusznie uważając, że gość nie posiada żadnych narządów które miałyby przebadać specjalista ginekolog. Na lekarza tego

wściekły atak przypuściły różne genderowe organizacje, oskarżając go o transfobię.

Uwaga weterynarze! Jeśli zgłosi się do was ktoś podający się za kanarka, dobrze zastanówcie się zanim odmówicie mu przebadania. W dzisiejszym świecie wy także możecie zostać oskarżeni o transfobię.

Dla wszystkich mających wątpliwości: tak na pewno nie wygląda trans kanarek.



8.3.2026 *Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com*

Mały krok w dobrym kierunku

Pojawił się projekt nowelizacji ustawy o ochronie przyrody. Nie wiem kto jest jego autorem, ale sądzę że nikt z obecnego kierownictwa resortu środowiska. Jest to wyraźnie ktoś kogo przerażeniem napawa całkowicie nieodpowiedzialna i nie skażona jakąkolwiek wiedzą merytoryczną działalność obecnego Głównego Konserwatora Przyrody Mikołaja Dorożały. Pomysł odpolitycznienia tego stanowiska nie jest nowy ale niewątpliwie bardzo trafny. Tak odpowiedzialna funkcja wymaga rzetelnej wiedzy, zarówno teoretycznej jak i praktycznej. Jest to niewątpliwie krok w dobrym kierunku. A raczej kroczek, gdyż proponowany próg kompetencji ewentualnego kandydata na to stanowisko pozostawia wiele do życzenia. Wykształcenie biologiczne, leśne lub z zakresu ochrony środowiska – zgoda. Ale trzyletni staż pracy w swojej dziedzinie to stanowczo za mało. Nawet kandydat na leśniczego musi mieć dłuższy a będzie on odpowiadać za przyrodę na obszarze o powierzchni około 2000 ha a nie całego kraju. Istotne jest również żeby przyszły konserwator nie był tylko teoretykiem ale miał także doświadczenie zawodowe wyniesione z instytucji zajmującej się zarządzaniem lub nadzorem nad obszarami przyrodniczymi. To jest konieczne aby mógł w swej działalności uniknąć popełniania poważnych

błędów. Bo skutki takich błędów to szkody, których usunięcie trwa dziesięciolecia.



Kłęska spowodowana ignorancją decydentów

30.03.2026 *Piotr Lutyk, p.lutyk@gmail.com*

Kredyt dla kretynów

- Czy ty rozumiesz o co chodzi z tym sejfem?
- spytała Małgorzata.
- To takie miejsce do trzymania, między innymi, gotówki – odpowiedział DUCH CZASU.
- Nie to miałam na myśli, tylko te miliardy „oferowane” nam przez Unię Europejską
- Oferowane, powiadasz? To tak jak bym ci oferował kredyt na bliżej nieokreślony procent, pod warunkiem, że kupisz ode mnie to, co ci każę za cenę, której zażadam.
- Podobno z przeznaczeniem na zbrojenia.
- Rzeczywiście, co jak co, ale zbroić, to Niemcy się lubią. Mają milenijne tradycje. Bez tego nie wywołałoby ani pierwszej, ani drugiej Wojny Światowej.
- Sami tego kredytu nie biorą.
- Wystarczy, że znaleźli frajerów, którzy im to sfinansują.
- Podobno jest już jakaś polska firma zbrojeniowa...
- Która przygarnie miliony? Firma-krzak ukryta za Poncjuszem Piłatem, zarejestrowana w miejscu niedostępnym dla nieuprawnionych, podzieli szmal między tych, co trzeba według instrukcji z Berlina.
- Z tych przeznaczonych dla Niemców?
- W porozumieniu z nimi, rzecz jasna.
- Duży przekręt, to duże ryzyko.
- Dlatego beneficjenci zrobią wszystko, żeby „europejska” mafia, której służą, nie straciła władzy w Generalnej Guberni.

27 lutego 2026 *Małgorzata Todd*

Tumany Tuska

Czego tumany nie rozumiecie? Po to macie rząd tumanów, żeby rządził tumanami. Od myślenia są Niemcy, którzy wywołali i przegrali dwie wojny światowe. Ale dużo ich to nauczyło. Teraz, jak się Polacy zadłużą na pokolenia u niemieckich bankierów i sfinansujemy Niemcom kolejną wojnę, to może uda im się wygrać wreszcie trzecią światową. Nie wolno przecież pozbawiać ich złudzeń.

Komuch na stanowisku Marszałka Sejmu bredzi o patriotyzmie nie dopuszczając jednocześnie do procedowania tego, co dla Polaków ważne. Ma czelność nie poddawać się obowiązkowej kontroli ABW. Co, jak nie lewe interesy z Kremlem go powstrzymują? Prokurator generalny ukrywa swój majątek, bo gołym okiem widać, że nie mógł on pochodzić z legalnych źródeł. Tumanom to nie przeszkadza. Jak umiał bezkarnie ukraść, to mądry facet. Ale gdyby do władzy doszli kiedyś uczciwi ludzie, to muszą zastać puste szafy, wymiecione z tuskowych afer.

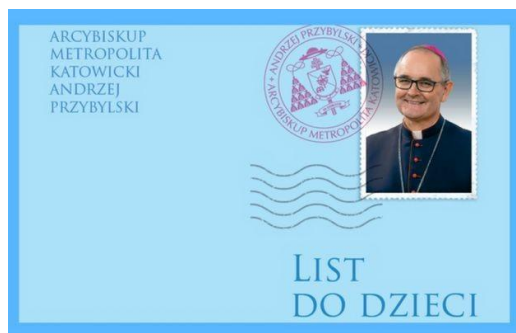
Po to wybraliście szwabski rząd, żeby was oszwabiał na każdym kroku. Dotarło? Tumany Tuska!

20.03.2026*Małgorzata Todd*

Warto dać dzieciom do poczytania

Jak znaleźć Przyjaciela

Niewielka niebieska książeczka. Ma znaczek i stempel, jak każdy prawdziwy list. Nadawcą jest abp Andrzej Przybylski. Adresatami są dzieci.



Kościół powszechny w roku 2033 będzie przeżywał Jubileusz Odkupienia, czyli rocznicę śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. W ramach przygotowań do tego wydarzenia abp Andrzej Przybylski postanowił, że w archidiecezji katowickiej bieżący rok będzie poświęcony dzieciom. Z tej okazji metropolita katowicki przygotował specjalny list do najmłodszych. (...)

„W tym liście chcę Wam krótko opowiedzieć, jak i gdzie można spotkać Pana Jezusa” – zachęca i przypomina, że drogą do poznania Jezusa jest wiara. (...)

Na koniec metropolita katowicki wskazuje młodym odbiorcom, skąd mogą czerpać wzorce. Wymienia dzieci fatimskie, św. Carla Acutisa i św. Stanisława Kostkę. (...)

Listy w formie papierowej są dostępne w parafiach archidiecezji katowickiej. Powstała także wersja wideo do obejrzenia i wysłuchania na stronie internetowej „Małego Gościa Niedzielnego” w zakładce „List do dzieci”. (...)

Marta Sudnik-Paluch, Gość Niedzielny, nr 12, rok CIII, 22 III 2026, Gość Katowicki, s. III
Wybrał Stanisław Waluś

Warto słuchać



1 MARCA – NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH”
NIEMIECKA ZBRODNIĄ NA HISTORII
„Janecki właśnie TAK!” – audycja w niedzielę rano w telewizji wPolsce24.

Zdjęcie 1 III 2026 r. o 9.28 – Stanisław Waluś

Nie zabijaj.

Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Czas na protest

Przyjęta przez Parlament Europejski rezolucja popierająca inicjatywę obywatelską „My Voice, My Choice” zakłada wprowadzenie dobrowolnego mechanizmu finansowego mającego wspierać aborcję w krajach jej zabraniających. Instytut Ordo Iuris wzywa sekretarz generalną Rady Unii Europejskiej i przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen do zaniechania wdrażania postulatów rezolucji i do ochrony kompetencji państw członkowskich w zakresie prawa do życia. Petycję „Stop finansowaniu aborcji” można podpisywać na stopfinansowaniuaborcji.pl

i, Idziemy, nr 9 (1055), 1 III 2026, s. 17
Podał Stanisław Waluś

Po podpisaniu petycji 05.03.2026 otrzymałem po chwili e-maila:

Witaj Stanisław,

Dziękujemy bardzo za podpis pod petycją w obronie nienarodzonych. Nie możemy pozwolić na to, aby instytucje unijne decydowały o tym, kto może, a kto nie może się narodzić. Jeśli dziś nie zareagujemy, jutro decyzje o sprawach fundamentalnych będą zapadać ponad naszymi głowami, a wspólne pieniądze zostaną użyte do finansowania rozwiązań godzących w wartość ludzkiego życia. Dziękujemy za wyraźną deklarację. Z wyrazami szacunku, Zespół Instytutu Ordo Iuris

Nie dla in vitro

Pułapka *in vitro*

Z bp. Jackiem Grzybowskiem, biskupem pomocniczym diecezji warszawsko-praskiej i członkiem Zespołu Ekspertów KEP ds.

bioetycznych, rozmawia Barbara Stefańska

Barbara Stefańska: Czy nauczanie Kościoła na temat *in vitro* dotyczy tylko katolików, czy wszystkich ludzi?

Bp Jacek Grzybowski: Chciałbym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że Kościół katolicki nie sprzeciwia się aborcji czy metodzie zapłodnienia pozaustrojowego jedynie z powodów dyktowanych przez wiarę. (...) Kościół sprzeciwia się zabijaniu istot ludzkich i broni ich życia do naturalnej śmierci, ponieważ nauczają, że każdy rozumny człowiek ma obowiązek rozpoznać proste prawo moralne: nigdy nie można zabić niewinnej istoty ludzkiej, nigdy. (...)

*Idziemy, nr 48 (1043), 30 XI 2025, s. 5-6
Wybrał i Stanisław Waluś*

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Ideologia gender w wojsku



Audycja w telewizji wPolsce24 – 17 lutego 2026 r.
Zdjęcie Stanisław Waluś

Okienko dla poezji

List do Ministra Finansów

Panie Ministrze Finansów,
Ja, jako kmiot i półgłówek,
Nie mogę zrozumieć dlaczego nie mamy
Podatku od łapówek?

Tak mi się bowiem wydaje
I jak przypuszczam nie błędę,
Że forsę powinno się głównie tam szukać,
Gdzie wchodzi w grę grube pieniądze.

Idziemy do przodu i etap
Przewala się za etapem,
A w związku z tym rośnie wyraźnie nam krzywa
Tych, co to lubią brać w łapę.

I tutaj się sprawa zagęszcza,
Bo nawet naiwni przyznają,
Że jeśli są tacy, co biorą w łapy,
To są też i tacy, co dają.

Jak można więc, Panie Ministrze,
(To zasadnicze pytanie)
Dwa takie potężne aktywy społeczne
Obrażać ignorowaniem?

Są to w dodatku jednostki
Prężne i z inicjatywą,
I dla nich dokładka tych parę złociszów
To frajer, to małe piwo.

Trzeba jedynie podejść
Do nich, jak do człowieka,
Bo każdy z tych ludzi, zapewniam ja Pana,
Na ciepło, na serce czeka.

Najlepiej by było gdyby
W bumagę Pan stemplem walnął
I wydał manifest, że odtąd łapówka
Jest rzeczą całkiem legalną.

Ludwik Jerzy Kern. Przekrój nr 14/1989 str. 24.

Podał Antoni Winiarski.

Jestem katolikiem i Polakiem
– nie kupuję w sklepach w niedzielę
– staram się kupować polskie towary
w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część XCV

2178 Praktyka zgromadzenia chrześcijańskiego wywodzi się od czasów apostołskich⁹¹. List do Hebrajczyków przypomina: „Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak to stało się zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem” (Hbr 10, 25).

⁹¹ Por. Dz 2, 42-46; 1 Kor 11, 17.

*Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum,
Poznań, 1994, s. 497*

Nasze Rocznice

Maj 2026

160 lat temu (23 maja 1865 r.) na rynku w Sokółowie z wyroku rosyjskiego sądu stracono przez powieszenie księdza Stanisława Brzóske i Franciszka Wilczyńskiego, ostatnich dowódców powstania styczniowego.

125 lat temu (26 maja 1900 r.) władze carskie dla ziem polskich (dawnego Królestwa Kongresowego) wydały zarządzenie przewidujące ostre kary za prowadzenie tajnego nauczania, przede wszystkim polskiej historii i literatury.

115 lat temu (18 maja 1910 r.) zmarła wybitna powieściopisarka Eliza Orzeszkowa (ur. w 1841 r. w Miłkowszczyźnie k. Grodna).

105 lat temu (18 maja 1920 r.) w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła, syn Karola i Emilii z Kaczorowskich. Święcenia kapłańskie przyjął 1 listopada 1946 r., na biskupa konsekrowany 28 września 1958 r., mianowany kardynałem 29 maja 1967 r., wybrany papieżem 16 października 1978 r.

95 lat temu (14 maja 1930 r.) w Krakowie zmarł Władysław Orkan, pisarz i poeta, żołnierz Legionów, przewodniczący Związku Podhalan.

90 lat temu (12 maja 1935 r.) w Warszawie zmarł marszałek Józef Piłsudski.

85 lat temu (28 maja 1940 r.) rozpoczęła się bitwa o Narwik. W walce przeciw niemieckim oddziałom w ramach Korpusu Brytyjskiego uczestniczyła Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich.

85 lat temu (31 maja 1940 r.) w Warszawie Niemcy usunęli znajdujący się w Łazienkach pomnik Fryderyka Chopina i przeznaczyli go na złom.

80 lat temu (2 maja 1945 r.) w nocy z 1 na 2 maja oddział NSZ por. Romana Dziemiszewicza PS. Pogoda uwolnił z aresztu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krasnosielcu k. Makowa Mazowieckiego kilkudziesięciu żołnierzy NSZ i AK, przeznaczonych do wywiezienia w głąb ZSRR.

70 lat temu (13 maja 1955 r.) ZSRR zgodził się na niezależność Austrii. W 1948 r. zainicjowano Krucjatę Różańcową o wyzwolenie Austrii. Trwała ona siedem lat i wzięło w niej udział około 700 000 osób (około 10% ludności kraju). Modlitwy odmawiano codziennie.

60 lat temu (19 maja 1965 r.) zmarła Maria Dąbrowska, powieściopisarka.

55 lat temu (12 maja 1970 r.) w Londynie zmarł gen. Władysław Anders.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W maju 2026 pamiętamy

2 V Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

2V Dzień Polonii i Polaków za Granicą

3 V Święto Narodowe Trzeciego Maja, Uroczystość NMP Królowej Polski Główniej Patronki Polski

Ś T P

10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Wiązanka pod tablicą smoleńską na ścianie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej – 10 IV 2025

Pamiętamy

15. rocznica Smoleńska przebiegła jak wszystkie poprzednie. Jazgot szyszających z tragedii i plujących na ofiary psychopatów mieszał się z niewiele odmiennymi wrzutkami zjednoczonego frontu propagandy i ich „ekspertów” oraz groźbami wobec osób dochodzących prawdy. Sprawa dowodzi, że posiadając odpowiednią przewagę w środkach opiniotwórczych, można odwrócić o 180 stopni znaczenie rzeczy i korzystać ze swoich nieprawości.

15 lat temu Polacy dali się oszukać i w wyborach prezydenckich oraz parlamentarnych wybrali tych, którzy za tragedię odpowiadali. Nie mam na myśli przygotowania zamachu, ale posunięcia, które katastrofę umożliwiły, wszystko jedno, czy uznamy, że była ona zaplanowanym aktem – na co wszystko wskazuje – czy tragicznym splotem okoliczności. (...)

Bronisław Wildstein, Sieci, nr 16 (646),

14-21 IV 2025, s. 5

Opracował Stanisław Waluś

Rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2026 r. w Domu Rekolekcyjnym Archidiecezji Katowickiej w Kokoszycach

Od kolacji o godz. 18 w **poniedziałek 28 września 2026** do obiadu o godz. 12.30 w **środe 30 września 2026**.

Informacja o Domu Rekolekcyjnym:

<https://rekolekcje-kokoszyce.pl/>

Adres: 44-373 Wodzisław Śl., ul. Pałacowa 53

Temat: „Człowiek fascynacją Jezusa”

Rekolekjonista: Ks. Michał Anderko

Ks. Michał Anderko był duszpasterzem Akademickim w Rybniku, prowadził audycje „U progu dnia” w Radio Katowice. Uczestniczył w audycjach Radio eM oraz TVP3 Katowice. Posługiwał we Wiedniu i Paderborn. Był redaktorem naczelnym Radia eM, proboszczem parafii św. Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym i kustoszem sanktuarium św. Walentego. Obecnie jest rekolekjonistą w Kokoszycach.

Koszt 360 zł od osoby płatne na miejscu.

Noclegi w Domu Rekolekcyjnym, w pałacyku, jest winda.

Wyżywienie: 2 kolacje, 2 obiady, 2 podwieczorki i 2 śniadania.

Dojazd we własnym zakresie.

Zapisy: Tel., SMS Antoni Winiarski,
508 290199, E-mail: winiant@gmail.com

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Leona XIV na rok 2026

Kwiecień: Za kapłanów przeżywających kryzys
Módlmy się za kapłanów przeżywających kryzys w swoim powołaniu, aby znaleźli wsparcie, którego potrzebują, a wspólnoty wspierały ich zrozumieniem i modlitwą.

Maj: Aby wszyscy mieli żywność

Módlmy się, aby sport był narzędziem pokoju, spotkania i dialogu między kulturami i narodami oraz promował takie wartości jak: szacunek, solidarność i rozwój osoby.

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna
dziesiątka różańca, więcej informacji
na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy w drugie czwartki miesiąca o godz. 18 na spotkania do Domu parafialnego oo. Oblatów.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/9-aktualnosci/40-program-kik>

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

**Dyżury w siedzibie KIK i biblioteka KIK
zawieszane do odwołania.**

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Składki KIK w Katowicach: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

PIĘKNO STWORZENIA / 79 /

Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają a człowiek odczuwa Bożą obecność.

Jędrzejów – miasto bł. Wincentego Kadłubka

Jędrzejów jest miastem w województwie świętokrzyskim, w dawnej ziemi krakowskiej, w regionie historycznym Małopolska. W 1149 r. cystersi przybyli z Morimond w Burgundii (Francja) i założyli klasztor na terenie wsi Brzeźnica, w której był już kościół św. Wojciecha.



Przybycie cystersów z Morimond. Obraz nad organami w kościele klasztornym.

Cystersi żyją według nakazu św. Benedykta „Módl się i pracuj”. Patronem cysterskich kościołów była Matka Boża Wniebowzięta.

Założycielem zakonu cystersów był benedyktyn Robert z Molesme, który z powodu nieprzestrzegania Reguły św. Benedykta przez zakonników opuścił benedyktyński klasztor w Molesme. Razem z 22 benedyktynami założył w 1098 r. nowy klasztor w Citeaux.

W 1113 r. do Citeaux przybył Bernard z Clairvaux z trzydziestoma mężczyznami i wstąpił do klasztoru. Po nowicjacie otrzymał święcenia kapłańskie. Czwartym klasztorom cysterskim był założony w 1115 r. klasztor w Morimond. Zakon szybko się rozwijał, zakładane były nowe klasztory, najczęściej na terenach podmokłych. Cystersi otrzymali nową Regułę, która nakazywała im samodzielną pracę. Pod koniec XIII stulecia cystersi mieli już ok. 2000 opactw w całej Europie. Cystersi zajmowali się uprawą roli – wprowadzili trójpolówkę, zakładali kuźnie wodne, stawy rybne, sady, budowali młyny i browary, przepisywali księgi, prowadzili szpitale. Oprócz mnichów mających święcenia kapłańskie,

w klasztorach mieszkali konwersi, czyli bracia, których podstawowym obowiązkiem była praca.

Z okazji uroczystego poświęcenia kościoła klasztorowego, którym został przebudowany kościół św. Wojciecha, na przełomie 1166/1167 r. odbył się tu zjazd książąt i możnych.

W 1271 r. książę Bolesław Wstydlivy nadał Jędrzejowi prawa miejskie.

Z jędrzejowskim klasztorom związany był Wincenty Kadłubek (1150-1223), który studiował w Paryżu i Bolonii, został wybrany biskupem krakowskim i uczestniczył w obradach IV Soboru Laterańskiego.

W 1213 r. zrezygnował ze sprawowania urzędu biskupa i zamieszkał w klasztorze w Jędrzejowie. Zmarł 23 marca 1223 r. w Jędrzejowie, a w 1764 r. został ogłoszony błogosławionym. Jest autorem Kroniki „Historia Polonica” opisującej dzieje Polski, wydanej drukiem po łacinie w 1612 r.



Grupa z parafii św. Anny w Katowicach-Janowie przed Archiopactwem Ojców Cystersów. 14.03.2026



Strzałka wskazuje na tablicę pamiątkową o celi Wincenta Kadłubka zburzonej przez Moskalów.

Opactwo rozkwiłało. Utworzono filie w Ludźmierzu na Podhalu (1235) w Rudach (1252) i Szczyrzycu.

Łuki na zdjęciu obok są pozostałością krużganków klasztornych.



Tablica pamiątkowa. Powyżej tablicy, pod dachem, jest napis TU MIESZKAŁ ŚW. WINCENTY KADŁUBEK..



Kaplica z relikwiami bł. Wincentego Kadłubka.

Na początku XVIII w. klasztor i kościół zostały ograbione przez Szwedów, a w pożarze spłonął oryginał „Kroniki” Wincentego Kadłubka. Kolejne nieszczęścia spadły na klasztor na skutek zdrady posłów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, którzy prywatę stawiali wyżej niż dobro Ojczyzny i w ten sposób przyczynili się do rozbiorów. Potem wielu z nich i ich rodziny pozbawiono majątków i zesłano na Sybir. Jędrzejów po rozbiorach znalazł się w zaborze rosyjskim. W 1819 r. car Aleksander I dokonał kasaty zakonu. Po Powstaniu Styczniowym w klasztornych budynkach mieściło rosyjskie, męskie seminarium nauczycielskie.



Barokowa dzwonnica z 1755 r.



W górnej części ołtarza głównego widzimy scenę koronacji Matki Bożej przez Trójcę Świętą.



W dolnej części ołtarza jest figura Matki Bożej Wniebowziętej oraz tabernakulum z 1766 r. Nad tabernakulum świeci czerwona lampka wskazująca na obecność Chrystusa. Bł. Wincenty Kadłubek wprowadził ten zwyczaj w polskich kościołach w 1215 r.

Obecnie kościół jest pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, św. Wojciecha i bł. Wincentego Kadłubka. W kościele i klasztorze są liczne tablice pamiątkowe, poświęcone m.in. bł. Kadłubkowi, Tadeuszowi Kościuszce, ofiarom katastrofy smoleńskiej, zamordowanym w sowieckich obozach i Janowi Pawłowi II.

W podziemiach kościoła są pozostałości romańskiego klasztoru oraz wystawy obrazujące historię i działalność cystersów.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski. 2025 r.



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 115 egz.